

GŁOS NOWEJ HUTY

Cena 50 gr

Rok VI Kraków, 26. X. — 2. XI. 1962 r. Nr 43 (307)

Załoga i budowniczość huty zdecydowanie potępiają agresywne poczynania wobec Kuby

Prowokacyjne posunięcia USA wobec Republiki Kubańskiej wywołały oburzenie i stanowczy protest całego społeczeństwa polskiego. Do głosu tego przyłączyli się pracownicy naszej huty oraz budowniczość kombinatu, którzy zebraли się w środę 24 bm. w Hali Widowiskowo - Sportowej huty na wiecu protestacyjnym.

Jest godzina 11.30. Hala wypełniona do ostatniego miejsca. Na zebranie przybyło chyba ponad pięć tysięcy osób. Za stołem prezydijskim zajmują miejsca: poseł na Sejm, członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Lucjan Motyka, sekretarz KKM PZPR tow. Jan Skiba, I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. Andrzej Kasprzyk, dyrektor naczelny Huty im. Lenina tow. Bohdan Kolomyjski, sekretarze KF

że ostatnie wydarzenia na Kubie, to sprawy pozornie bardzo odległe od nas i od naszego kraju, ale w chwili kiedy na wolnych, otwartych wodach Morza Karaibskiego rozpoczyna się kolejną próbę zdławienia bohaterskiego narodu Kuby — blokadę tego kraju i rewizję wszystkich statków zdążających na wyspę, Kuba i jej naród są nam bliższe niż kiedykolwiek. Blokada ekonomiczna, zatrzymywanie statków płynących do wolnej i suwerennej Republiki Kubańskiej, będącej członkiem ONZ, jest pogwałceniem kardynalnych zasad prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych, jest faktem bez precedensu w czasach pokojowych. Ostatnie decyzje prezydenta Kennedy'ego i rządu USA prowadzące do izolacji Kuby, są jawną ingerencją w wewnętrzne sprawy tego państwa, są niespotykaną w



Hala wypełniona po brzegi. Zebrani w skupieniu słuchają projektu rezolucji protestacyjnej.

PZPR tow. Marian Najduchowski i Andrzej Nowicki. Wiec załogi HiL zagaja krótko tow. Najduchowski, po czym oddaje głos tow. Lucjanowi Motyce.

I-szy sekretarz KW PZPR mówi,

stosunkach międzynarodowych prowokacją zagrażającą bezpośrednio światowemu pokojowi.

Tow. Motyka mówi następnie o rewolucji kubańskiej i o kolejnych

(Dokończenie na str. 2.)

Przed V Kongresem Zw. Zaw.

Narada związkowców z udziałem delegatów

We wtorek 30 bm. o godz. 14.30 odbędzie się narada aktywu związkowego Huty im. Lenina z udziałem delegatów hutnictwa na V Kongres Zw. Zawodowych.

Tematem narady będzie omówienie przebiegu przygotowań do V Kongresu.

Z HPR

Cała organizacja prenumeruje „GNH“

W dn 24 bm. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym największej oddziałowej organizacji partyjnej w HPR, mianowicie OOP przy Pionie Głównego Mechanika na wniosek tow. K. PILCHA

(Dokończenie na str. 2.)

Andrzej Nowicki — sekretarz propagandy KF PZPR w HiL

OD REWOLUCJI DO SPUTNIKÓW

W naszej hucie — zrodzonej z braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej, z współdziałania i współpracy z Krajem Rad — nie jest trudno mówić o trwałych więzach łączących oba narody. Idea Rewolucji Październikowej spłata się bowiem mocno z naszym życiem. Symbolizuje ją po prostu sama Huta im. Lenina.

45 lat temu, gdy robotnicy i chłopci radzieccy ogłaszali powstanie Socjalistycznej Republiki Rad, sytuacja była wręcz odmienna. Socjalizm zyskiwał dopiero prawo obywatelstwa w świecie. Po niebie nie szły sputniki z sierpem i młotem. Natomiast przemysł, wspaniały radziecki przemysł, był jeszcze w powijakach. Mało. Za ledwie w marzeniach „fantasty” — jak mówił pisarz angielski o Włodzimierzu Iljczu Leninie.

Oto żyjemy w czasach, gdy dokonana się owa fantastyczna zmiana. Za słowem socjalizm, kryją się miliony ludzi budujących nowy ustrój. System socjalistyczny ogarnął 26 proc. globu ziemskiego i 36 proc. przemysłowej produkcji świata.

Socjalizm stał się synonimem postępu technicznego i błyskawicznego tempa uprzemysłowienia. Z socjaliz-

mem łączą dziś ludzie pokojowe rozwiązywanie najtrudniejszych problemów i najdonioślejszą praktycznie idee — powszechne rozbrojenie.

Wielu ludzi zadaje sobie pytanie: czy w obecnej sytuacji — gdy największe kapitalistyczne mocarstwo Stany Zjednoczone Ameryki Północnej starają się odciąć małą Kubę od świata i przyjaźni, zdławić niewielki naród poprzez blokadę i groźbę użycia innych środków, rzucić go na kolana — czy w takich warunkach istnieje możliwość konstruktywnego rozwiązania groźnych konfliktów międzynarodowych?

Takim ludziom można odpowiedzieć: tak, istnieje taka możliwość. W pierwszym rzędzie dzięki świadomości siły materialnej, jaką reprezentuje kraj Rewolucji Październikowej, czego imperializm nie może nie docenić. Nie może on również ignorować zmiany układu sił na świecie na korzyść socjalizmu.

45-lecie Wielkiej Październikowej Rewolucji przypomina nam założenia XXII Zjazdu KPZR. Warto więc sobie uświadomić, że już w niedługim czasie Kraj Rad wysunie się na pierwsze miejsce w świecie pod wzglę-

(Dokończenie na str. 2.)



Centralny Zespół Wojska Polskiego jest nie tylko liczny i barwny, ale też pięknie tańczy i śpiewa. Oczekujemy go w Nowej Hucie z żywym zainteresowaniem.



45 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz zebrania sprawozdawczo-wyborcze organizacji partyjnych załoga Walcowni Gorącej Blach wita cennymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Jedno z nich, wartości 1.272 tys. zł, to rozwinięcie i pocięcie 2 tys. ton kręgów II gat. na blachy arkuszowe I gat. Realizacja do końca br. W tym samym terminie postano-

Zobowiązania:

WALCOWNI GORĄCEJ i ZMO

wiono wyciąć 800 ton blach kawalkowych ze złomu newsadowego (wartość 2 mln zł).

Ponadto załoga Walcowni Gorącej przyjęła na siebie jeszcze jedno istotne zobowiązanie wykonania ponad plan miesiąca października 2 tys. ton blach arkuszowych wartości 8.900 tys. zł. Łącznie realizacja wszystkich trzech zobowiązań, wymagająca od załogi koncentracji wysiłku i wzmoczenia dyscypliny technologicznej, przyniesie naszej hucie i państwu ponad 12 mln zł dodatkowych wartości.

Ponad 2 mln zł przyniesie zobowiązanie wydziału chromomagnezytowego ZMO, podjęte dla uczczenia 45 rocznicy Rewolucji Październikowej i akcji sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych. Treścią zobowiązania jest wyprodukowanie w IV kwartale br. 400 dodatkowych ton wyrobów chromomagnezytowych.

Ponadto załoga wydziału szamotowego ZMO zobowiązuje się do uporządkowania terenu pracy i przysporzenia zakładowi oszczędności przez zbórkę dużych ilości złomu.

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

(dr)

2 listopada dzielnicowa akademie dla uczczenia 45 rocznicy Rewolucji Październikowej

W piątek, tj. 2 listopada weźmie wielu gości z kraju i z zagranicy m. in. ze Związku Radzieckiego. Po części oficjalnej akademii przewidziany jest bardzo atrakcyjny program rozrywkowy, w wykonaniu doskonałego Centralnego Zespołu Pieśni i Tańca Polska z Warszawy. Udział w niej

Postój wagonów w hucie

jeszcze bardziej skrócony

A więc okazuje się, że przełom, który nastąpił w hucie przed około miesiącem w dziedzinie rozładunku wagonów, ma stały charakter. W dalszym ciągu nie płacimy kar konwencjonalnych za przetrzymanie wagonów PKP ponad ustalony limit. Do 20 bm. średni postój wagonów w hucie wynosił 10,5 godzin, w tym wagonów HiL 10,1 godz. — wagonów PPB HiL — 11,7 godzin. Wszystko poniżej normy wynoszącej 12 godzin. Jak oblicza się, w okresie od

16 do 20 bm. nastąpiło dzięki temu zaoszczędzenie 7.954 wagono-godzin. W piątą pięciodniówce pomyślna sytuacja zostanie najprawdopodobniej utrzymana.

W czasie doby 24 bm. rozładowano w naszej hucie 1263 wagony. Najlepszymi wynikami może pochwycić się wywrotnica wagonowa węglowa w ZK, której wydajność hamują jednak nierytmiczne dostawy. Są dni, że przychodzi tylko 200 wagonów z węglem, są i takie, że otrzymujemy 600 wagonów. Dalszą poważną trudność powoduje opóźnianie przez PKP odbioru składów talbotowych z kamieniem wapiennym. Bywa, że stoją one 16 godzin, a nawet dłużej na stacji Nowa Huta. (jd)

Młodzież ZMS

o sporcie

W czwartek odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego ZMS poświęcone rozwojowi sportu wśród pracowników naszej huty. Materiały do dyskusji zreferował przewodniczący zespołu sportu i turystyki KF, Zdzisław Dębowski.

W ożywionej dyskusji uczestniczyli plenium i zaproszeni działacze sportowi ośmówili drogi wiodące do umocnienia wychowania fizycznego i sportu wśród młodych pracowników huty. Do sprawy tej powrócimy w następnym numerze, wb

Z życia partii

Gorące dyskusje i rzetelną ocenę pracy partyjnej przyniosła kampania sprawozdawczo-wyborcza

Hutnicza Organizacja Partyjna Kombinatów wkracza w gorący okres kampanii wyborczej. Szczególnie nasilenie zebrań sprawozdawczo-wyborczych w oddziałowych i zmianowych organizacjach partyjnych w roku bieżącym przypada na ostatnią dekadę października i pierwszą listopada.

nym pod względem wyników produkcyjnych i ekonomicznych okresie. Poprzedziły ją wybory w grupach partyjnych, które w dużym stopniu przyczyniły się do wytworzenia atmosfery sprzyjającej produkcji i aktywności politycznej załogi.

Pierwszym pozytywnym objawem, znamionującym dotychczasowe zebrań, jest wysoka frekwencja, wynosząca przeciętnie 92 proc., co w dużym stopniu stwarza sprzyjające warunki do dokonania szerokiej i wnikliwej oceny dotychczasowej pracy organizacji zmianowych, ich egzekutyw oraz wszystkich członków.

niach w działalności produkcyjnej swoich jednostek mówił tow. Biernacki, tow. Paruch, tow. Gediga w Stalowni, a w Wydziale Mechanicznym tow. Jurczak i tow. Książkiewicz; oczywiście przytoczone przykłady są jedynie częścią bardzo konkretnych wypowiedzi, jakie słyszeliśmy w czasie dyskusji.

LIST OTWARTY DO ZAŁOGI STALOWNI

W Stalowni Huty im. Lenina wprowadzony został z dniem 1 czerwca 1962 r. 4-brygadowy system pracy. System ten znacznie skraca pracę pozwalając na przedłużenie wypoczynku, przy zachowaniu zarobków na niezmiennym poziomie — z jednoczesną możliwością ich zwiększenia w drodze wzrostu wydajności pracy.

W okresie od 1 czerwca br. przeregowano 980 pracowników fizycznych (podwyżka średnio o 270 zł na miesiąc) i 97 pracowników umysłowych, przy czym nastąpiło skrócenie czasu pracy z 208 godzin miesięcznie na jednego pracownika na 171 godzin miesięcznie.

Konsekwencją wprowadzenia 4-brygadowego systemu pracy powinno być jednak zmniejszenie absencji oraz podniesienie dyscypliny pracy i dyscypliny technologicznej. Rzeczywiście efekty natomiast są na razie niekorzystne:

— absencja, szczególnie nieusprawiedliwiona, przekroczyła poziom sprzed wprowadzenia 4-brygadowego systemu pracy o 1 proc.,

— wydajność dobową z 5,6 tys. ton stali przed okresem wprowadzenia ruchu 4-brygadowego spadła do 5,4 tys. ton,

— nastąpił wzrost wybraków o 0,3 proc. w stosunku do okresu przeliczeniowego, jak również wyraźny wzrost nietrafionych wytopów liczonych w kadziach (z 48 w okresie przed wprowadzeniem 4-brygadowego systemu na 89 kadzi w wrześniu).

Jak widać załoga Stalowni osiągnęła niewątpliwie korzyści, mimo że nie przyczyniła się do poprawy wyników produkcyjnych w stopniu spodziewanym. Wysiłek podstawowej, ofiarnej części załogi Stalowni — nieważony jest bowiem przez grupę pracowników niedyscyplinowanych, dla których sprawa poprawienia wyników produkcyjnych jest obojętna.

Wykonanie trudnych zadań produkcyjnych w bieżącym roku wymaga pełnej mobilizacji wszystkich pracowników Stalowni. W związku z tym kierownictwo polityczno-gospodarcze Huty im. Lenina, nawiązując do znacznego polepszenia warunków pracy i płacy załogi Stalowni, apeluje o wydatne poprawienie ogólnych wyników produkcyjnych, a w szczególności o podniesienie dyscypliny technologicznej i dyscypliny pracy.

Kierownictwo polityczno-gospodarcze HIL jest głęboko przekonane, że załoga Stalowni ze zrozumieniem podejmie ten apel, zaś pracownicy, którzy swoim niedyscyplinowaniem stać będą na przeszkodzie w realizacji tych zadań, wyeliminuje ze swoich szeregów.

Doświadczenia i propozycje

Kilka dni temu odbyła się narada sekretarzy propagandy i członków zespołów problemowych, działających przy KF PZPR. Dokonano na niej wszechstronnej oceny dotychczasowej działalności propagandowej.

Ożywienie działalności propagandowej w dużej mierze uzależnione jest od inicjatywy sekretarzy i komisji propagandy. Dobrze pracują m. in. towarzysze w wydziałach Pionu Głównego Mechanika i Energetyka oraz Walcowni Blach Gorących.

zji 45 rocznicy Wielkiego Października. Z wypowiedzi towarzyszy, zabierających głos w dyskusji — wynika, że brak jest dokładnego rozeznania w pracach komisji i zespołów propagandowych.

W imieniu zebranych — walcownik tow. Julian Liszka przedstawia projekt rezolucji, wyrażającej pełną solidarność załogi HIL i budowniczych kombinatu z narodem kubańskim i protestującej przeciwko blokadzie tego kraju.

OD REWOLUCJI DO SPUTNIKÓW

dem ilości produkcji przypadającej na jednego mieszkańca. Ze już dziś produkuje on w rozwoju nauki i techniki służących zdobywaniu Kosmosu. Ze w 1970 r. produkcja stali winna o 55 mln ton przekroczyć aktualny jej wytop w USA.

Wiele cyfr charakteryzujących rozwój Związku Radzieckiego budzi podziw i zdumienie dla gigantycznego wprost rozmachu budownictwa komunistycznego. Są to wspaniałe zamierzenia. Ich urzeczywistnienie wymaga przede wszystkim pokoju.

Rewolucyjny ruch polskiej socjaldemokracji, zarówno w latach przed Rewolucją Październikową jak i w okresie jej trwania, zapisał niejedną piękną kartę walki o socjalizm. Dlatego z cziłą i szacunkiem wspominamy takich działaczy jak F. Dzierżyński, J. Dolecki, B. Wesołowski, M. Grzelaczek, J. Leszczyński, J. Unszticht czy M. Broński.

Z ałoga naszej huty 45 rocznicę Rewolucji Październikowej obchodzić będzie w przekonaniu, że postęp gospodarczy i rozwój społeczny kraju wymagały nadal, w walce o wspólną sprawę, zacieśniania więzów przyjaźni z Krajem Rad. Czynem produkcyjnym witając nadchodzącą rocznicę, zapoznając się z dorobkiem nauki i techniki radzieckiej, oświaty oraz kultury, ożywiając działalność wydziałowych kół TPPR, staramy się pogłębić zrozumienie idei Października.

ANDRZEJ NOWICKI — SEKRETARZ KF PZPR

JAK WYKONAJEMY PLAN?

Table with 2 columns: Task description and percentage of plan completion. Includes items like 'ZMO w prod. wyrobów szmot.', 'ZMO w prod. wyrobów zasad.', 'ZMO — dolomit prażony'.

Table with 2 columns: Product type and quantity. Includes items like 'Wyd. W-1 produkcja ogółem', 'Wyd. W-1 stal elektr. sur.', 'Wyd. W-3 produkcja ogółem'.

W związku z „Konduktem“

Teatr a współczesność. W naszym nowohuckim życiu (a przecież istnieje jakaś jego inność czy odmiennosc, nawet jeżeli stanowimy nie-co oddaloną dzielnicę Krakowa) — wystawienie nowej sztuki w jednym z teatrów Nowej Huty Teatrze Ludowym — siłą rzeczy bywa, niezależnie od jej rangi, tematem dyskusyjnym przez tych wszystkich, którzy się życiem teatralnym interesują.

Prenumerują „GNK“

Na pewno można się z tym zgodzić, że pod pojęciem awangardowości (inni powiedzą „nowoczesność“ czy próba stworzenia teatru polemizującego z tradycją) wchodzi dążenie do pokazywania dzieł mistrzów przeszłości, z pozycji współczesnego odzucia określonego pisarza, jego stylizacji i sposobu widzenia. Co do tego zgoda. Mało natomiast wiemy, a to chyba jest interesujące i może nam uzmysłowić specyfikę Teatru Ludowego, o powtarzalnej metodzie i elementach, które określają styl Teatru Ludowego.

Pierwsze Studium Zagadnień Międzynarodowych

Dom Kultury Budowlanych w Pleszewie wprowadził ostatnio nową formę swej działalności, mianowicie Studium Zagadnień Międzynarodowych. Jest to pierwsze tego rodzaju studium na terenie województwa. Jego zadaniem będzie kształtowanie świadomości politycznej robotników, bo dla nich głównie zorganizowane tę nową formę szkolenia, wyjaśnianie skomplikowanych problemów politycznych itp.

Do wykładów zaangażowano znanych specjalistów, jak: dr Marian Iwanek (prawo międzynarodowe), mgr M. Dąbrowa (historia), mgr Władysław Skrzyplak (zagadnienia polityczne). Przewidywane są też projekcje filmów dokumentalnych, popularno-naukowych i prześrodky. Dla słuchaczy Studium przygotowano biblioteczkę podręczną z literaturą popularno-naukową.

Studium cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców pleszewskiego osiedla; już w tej chwili korzysta z niego ok. 90 osób. Zajęcia odbywają się w każdy wtorek od godz. 17,30 do 19,00.

Inicjatywa Domu Kultury w Pleszewie jest niezwykle cenna i godna naśladowania. Sądymy, że i inne podobne placówki wprowadzą u siebie tego rodzaju szkolenia.

Ognisko Krzewienia Kultury Fizycznej „Wanda” przy Domu Kultury Budowlanych w Pleszewie zawiadania, że zajęcia dla siatkarzy prowadzone są we wtorki i czwartki o godz. 18 w sali gimnastycznej Szkoły nr 51 w Nowej Hucie.

CZYTELNICZY pisma

Dziękujemy serdecznie za list Witkowi Wiśniewskiemu z Kudowy, uczniowi klasy pierwszej i za zaproszenie naszych hutników na odpoczynek do Kudowy-Zdroju. Wielu z nich wybierze się na wczasy do tej pięknej miejscowości uzdrowskiej, może nawet jeszcze w tym roku, a już w przyszłym z wszelką pewnością. I być może, że poznają się przy tej okazji z Witkiem Wiśniewskim, który prosił w swym liście o przysłanie mu kawałków rudy, potrzebnych do jego kolekcji. Jesteśmy upoważnieni przez Radę Zakładową HiL do zakomunikowania Witkowi W. tą drogą, że prośba jego zostanie spełniona i kawałki rudy będą wysłane na jego adres do Kudowy. Zaś Redakcja dziękuje Witkowi za piękny album zdjęć z uzdrowiska Dolnego Śląska, który może się jej przydać do ew. reprodukcji któregoś ze zdjęć. Łączymy serdeczne pozdrowienia dla Ciebie Witku i wszystkich dzieci oraz starszej młodzieży ze szkół w Kudowej.

GNH

Wzmożona działalność i powiększenie kół hutniczego TPPR w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zaznaczył się w kołach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Hucie im. Lenina wzrostem aktywności całej organizacji. Zarówno tej sprawie, jak i przygotowaniu do obchodów 45-tej rocznicy Rewolucji Październikowej poświęcona była ostatnia narada comiesięczna przewodniczących kół TPPR w Zarządzie Fabrycznym TPPR, pod przewodnictwem tow. Stefana Wójcika.

Wszystkie koła w kombinacie zaplanowały i już realizują wiele przedsięwzięć zmierzających do podkreślenia wagi miesiąca poświęconego szczególnie pogłębieniu przyjaźni z Krajem Rad. Na pierwszym planie znalazło się zobowiązanie powiększenia szeregów TPPR oraz założenie większej ilości kół w poszczególnych pionach huty, następnie zobowiązania produkcyjne, w których podejmowanie członkowie TPPR włączają się bardzo aktywnie. Dalsze zamierzenia, częściowo już dotychczas zrealizowane, to organizowanie wycieczek do Poronina oraz do Muzeum Lenina w Krakowie, przy czym dobrze byłoby, aby koła z różnych pionów łączyły się dla usprawnienia organizacji wycieczek, zwłaszcza dalszych i łatwiejszego uzyskania środków lokomocji. Poza tym wiele kół TPPR urządziło w swo-

ich pionach i wydziałach akademie, uroczyste zebrania z okazji 45-tej rocznicy Rewolucji Październikowej, a także odczyty i pogadanki związane z tym obchodem i z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni, co pozwoli lepiej poznać osiągnięcia Kraju Rad zarówno członkom TPPR, jak i całej zarządzie huty. Wszystkie koła urządzają okolicznościowe gabloty i redagują gazetki ściennie związane tematycznie z obecnymi obchodami. Licznie też zapowiada się udział członków TPPR z huty w seansach filmów radzieckich w Sali Teatralnej HiL, gdy tylko będzie możliwe ich rozpoczęcie, po uzyskaniu przez Zarząd Fabryczny TPPR operatora do ich wyświetlenia, gdyż repertuar przewidziany przez Centralę Wynajmu Filmów przedstawia się niezwykle interesującym.

Przewodniczący wszystkich kół TPPR zostali zobowiązani do złożenia szczegółowych sprawozdań z przebiegu organizowanych przez ich koła prac i obchodów na następną miesięczną naradę w Zarządzie Fabrycznym, która została ustalona 20 listopada, godz. 14.30. Wcześniej jeszcze, bo przed dniem 2-go listopada powinny napłynąć do Zarządu Fabrycznego meldunki o przebiegu i wynikach akcji ma-

jającej na celu powiększenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w hucie o nowych członków i nowe koła, by sprawa ta została załatwiona do dnia, w którym odbędzie się w hucie dzielnicowa akademie z okazji 45-tej rocznicy Rewolucji Październikowej. Z relacji złożonych na naradzie wynika, że wiele kół już realizuje to zadanie, jak np. w ZMO, gdzie powstało nowe koło w wydziale chromomagnezytowym, ale są jeszcze koła nie przejawiające większej aktywności w tym zakresie. Należy tu wymienić — jako zły przykład — koło w Transporcie Kolejowym, słabo dotychczas działające; zarząd jego nie zjawiał się nawet na comiesięcznej naradzie.

Dobrze zapowiada się frekwencja na organizowanym przez Zarząd Fabryczny kursie języka rosyjskiego. Wpisali się na niego już 110 członków załogi hutniczej, którzy zostaną podzieleni na trzy grupy. Będą to dwa kursy stopnia pierwszego i jeden kurs dla zaawansowanych. Wykłady rozpoczyna się drugim z kolei spotkaniem z kursantami (pierwsze już się odbyło), tym razem również z udziałem wykładowców, w dniu 6-go listopada w Klubie TPPR na osiedlu Szkolnym,

gdzie będą się stale odbywać wykłady.

Na zakończenie narady aktywu hutniczego TPPR odbyła się prelekcja przew. Zarządu Fabrycznego TPPR S. Wójcika na temat wrażeń z pobytu na Ukrainie. Niezwykle barwnie i interesująco podane wspomnienia z podróży do ZSRR, serdecznie i z żywym zacięciem przyjęte przez uczestników narady, warto byłoby powtórzyć dla większego grona słuchaczy, nie tylko członków TPPR.

I. KOZ.

Ważne dla uczestników Konkursu Przeciwalkoholowego

Na prośbę naszych Czytelników, którzy pragną wziąć udział w ogłoszonym w „Głosie Nowej Huty” KONKURSIE PRZECIWKOHOLOWYM, termin nadsyłania odpowiedzi został przedłużony do 15 listopada br. Informujemy również, że prace na konkurs można nadsyłać w dwójakiej formie: pisemnej względnie fotograficznej. Jest wiele sytuacji związanych z tematem alkoholizmu, które można świetnie uchwycić na kliszy; właśnie o takie zdjęcia prosimy naszych Czytelników. Fotografie można także dołączać do prac pisemnych, można również nadsłać tylko list, w którym podane zostaną propozycje odnośnie zwalczania nałogu alkoholizmu.

Jeszcze raz przypominamy, że na uczestników konkursu czekają nagrody rzeczowe wartości 5 tys. zł, a mianowicie:

- RADIOAPARAT, ROWER, PIĘKNE ALBUMY, WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI

(dr)

Krótko

WIECZOROWE STUDIUM ESTETYKI ZAPRASZA...

...na odczyt dr A. Mianowskiej pt. „Teatr antyczny”, który odbędzie się 29 bm. o godz. 18.30 w ZDK. 30 bm. o tej samej porze mgr Z. Wyszynski wygłosi odczyt na temat: „Czy kamera filmowa zniekształca spojrzenie na świat?”. (bs)

KLUB MIŁOŚNIKÓW TEATRU ROZPOCZĄŁ PRACĘ

Przed kilku dniami odbyło się zebranie organizacyjne Klubu Miłośników Teatru w ZDK. Wybrano radę Klubu, której przewodniczącym został mgr W. Sadowski, a sekretarzem mgr A. Dziędziński. Poinformowano zebranych, że wykłady na temat teatru prowadzone będą przez dr A. Mianowską

co drugi poniedziałek o godz. 18.30 w sali ZDK. Program obejmuje historię teatru w ciągu wieków — od antycznego do współczesnego.

W najbliższym czasie członkowie Klubu otrzymają legitymacje uprawniające do nabycia zniżkowych biletów w wszystkich teatrach Krakowa i Nowej Huty. (bs)

KOLEGO! CZY ZGŁOSIŁEŚ SIĘ JUŻ NA KURSY PŁYWANIA?

Rada Kombinatu wraz z Ogniskiem TKKF umożliwi Ci naukę pływania i doskonale tej umiejętności podczas zajęć na pięknej, nowoczesnej krytej pływalni T.S. „Wisła” w Krakowie. Godziny zajęć: środy i piątki 21,30 — 22,30 — dowóz autobusem z Pl. Centralnego zapewniony — oraz na pływalni MDK przy ul. Krowoderskiej w niedzielę od godz. 11,00 — 12,00.

NIE ZWLEKAJ I ZGŁOS SIĘ DO SEKRETARIATU OGNISKA TKKF, bud. „S” kl. B, I p. tel. 43-37.

Kolorowy asfalt w Nowej Hucie

miastach, nasz projekt jest jednak pierwszym projektem oplanalnym. Koszt 1 m. kw. wynosi 74 zł, a zastosowanie tej masy na wszystkich przejściach w dzielnicy kosztowałoby ok. 200 tys. zł. Jeżeli próba wypadnie pomyślnie, w przyszłym roku nowy asfalt zostanie zastosowany w całym mieście. (bs)

Odwołując się od spraw dyskusyjnych, ciągle kształtowanych w opinii, z czasem mogących przybrać skryzjalizowaną postać oceny, pragnę zwrócić uwagę na wystawiane obecnie: „KLATKE” i „KONDUKT” B. DROZDOWSKIEGO, w reżyserii J. KRASOWSKIEGO oraz scenografii J. SZAJNY. Sztuki te (jedno- i dwuaktowa) idą już po raz trzynasty w repertuarze Teatru Ludowego. Jeżeli chodzi o frekwencję, a więc i o przyjęcie ich przez naszą widownię, to jest ona na poziomie innych sztuk. Jednakże jeżeli publiczność dobrze przyjmuje spektakli, to bynajmniej nie dlatego, że obie sztuki zasługują na uwagę. „Klatka” nie chwyciła, i nie chwyci. Wydaje mi się, że zwłaszcza nasza najszerszej pojęcia nowohucka publiczność, będzie w niej widzieć sztuczność, zwykłe udziwnianie spraw i tak ze sceny mało mówiących. Widz w końcu nie jest matematykiem, by rozwiązywał działania, w podstaw których leżą mimo wszystko martwe prawdy. To nie jest nawet sztuka dla „chłodnych intelektualistów”. To zaledwie surowiec (mimo, że motyw jest: rodzina czekająca na kuzyna, którego w „Klatce” podda omawianiu jego podłości i nicości, przy okazji ujawniając własną małość). Całe szczęście, że ten krótki akt, który ustawia aktorów w roli zaiste swego rodza-

ju symboli czy figur, oglądamy w konfrontacji z „Konduktem”. „Kondukt” nie ma manieri wymyślonego, i z góry skazanego na klęskę teatru cieni. To jest obrazek z życia, wypełniony prawdziwymi, z krwi i kości ludźmi. Są wśród nich sylwetki zdawałoby się niektórych znajomych. Powstaje złudzenie, że takiego inżyniera, szofera czy pracownika organizacji związkowej lub groteskowo narysowanego terenowego działacza, już gdzieś widzieliśmy. Tak samo, jak i zwerbowanych ze wsi do kopalni chłopów. Obojętnie kiedy to się działo, pięć czy dziesięć lat temu. Są tacy ludzie w naszej współczesności. I takie konflikty między nimi, nieporozumienia. Lecz rzecz nie na tym polega, że są lub byli. W trakcie tego „Konduktu”, odnośnienia trumny z zabitym w kopalni górnikiem (zepsuł się po drodze, w lesie, samochód), autor ujawnia spiecia, zwykłe zatargi zachodzące między ludźmi. Ich charakter. Kompleksy. To wtargnięcie we współczesność jest równocześnie wspaniałą komedią, nieustannie śmieszącą widza. Drozdowski swym „Konduktem” wykazał, że nie potrzebuje szerokiej fabuły, by w małym światku oscylującym wokół jednego tylko faktu zadzierżgać, dzięki niestannym spieciom, cały weseł chwilami zdawałoby się tragicznych, a w rezultacie komediowych sytuacji. Realia

codzienności splatają się w nim znakomicie z filozofią ludzi. Nie ma tu już wymyślonych i zewnętrznych prawd w stosunku do ludzi, jak np. w „Klatce”. Przy tym świetna jest gra aktorów zwłaszcza — JANA GÜNTNERA, FRANCISZKA PIECZKI, WITOLDA PYRKOSZA i oczywiście RYSZARDA KOTASA i FERDYNANDA MATYSIKA. Tak więc poznaliśmy dwóch Drozdowskich, jednego z „Klatki” a innego z „Konduktu”. Jeden wydaje się wnosi jakiś świeży, nowy, potrzebny i cenny aktualnie ton do dramaturgii. Wykazując wrażliwość na współczesność, odsłania on bodaj pierwszy, niemal, reportażowo, nową dla teatru płaszczyznę. Jest także Drozdowski z „Klatki”, który wkleja się w manierze mody, w jakiejś spekulacji czy naśladownictwie chybiących w jego wypadku rodzajów sztuki. Jeżeli wysnuć wniosek z tego co widzieliśmy w teatrze, to autor może uzyskać sukcesy jedynie w konwencji realizacyjnej. Teatr Ludowy także odniósł niewątpliwą sukces. Z jednej strony jest tu godne podkreślenia, uparte dążenie do lansowania tematyki współczesnej i samo przez się społeczno — politycznej. I z drugiej strony — połączenie środków w wyrazu, którymi posługuje się nowohucki teatr, w wypadku „Konduktu”, z realizacyjną konwencją określającą charakter sztuki. R. Wolski

„Dzień Latawca”

Niedziela na Skarpie! „Dzień Latawca”. 320-tu zgłoszonych zawodników. Prym wiodą harcerze i zuchy obojga płci, często w asyście równie rozgorączkowanych rodziców. Pogoda dopisała. Rojno było, gwarno i wesoło! Przyczyniło się do tego poważnie „Echo Krakowa”, które objęło patronat nad całą imprezą. Tekst i fot. S. Gawliński



To już raczej model latający, a nie tradycyjny ogoniasty latawiec.

Harcerze i zuchy stawili się najliczniej.

LUDZIE KOMBINATU

INŻ. STANISŁAW GAWLIKOWSKI
główny mechanik ZMO



Po ukończeniu studiów na Wydziale Mechanicznym W.S.I. w 1955 r. rozpoczyna pracę w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych na stanowisku konstruktora. Po kilku miesiącach awansuje na kierownika utrzymania ruchu, a następnie głównego mechanika.

Swoje kwalifikacje zawodowe pogłębia drogą samokształcenia, pilnie studiując nowości literatury technicznej. Jest kierownikiem jednej z dwóch brygad inżynierów-technicznych, które pracują nad zmechanizowaniem czynności formowania kształtek ogniotrwałych i automatyzacją wielu stanowisk roboczych.

Inż. Gawlikowski jest autorem kilku cennych nowatorskich usprawnień, które przysporzyły naszej hucie ponad 1 mln zł oszczędności. M. in. z jego inicjatywy zmechanizowano formowanie kanałków fajkowych, używanych do zestawów sfownego rozlewania stali.

Nowy rekord walcowników

Duży sukces osiągnęła w dniu 23 bm. zmiana „B”, pracująca pod kierunkiem inż. KAZIMIERZA BZOWEGO, która przewalcowała 2.842 tony wsadu, dając produkcję surową w wysokości 2.546 ton, tj. o ponad 400 ton więcej, niż wyprodukowały w tym czasie pozostałe zmiany wydziału Walcowni Wstępnej.

Jest to równocześnie nowy rekord pracy walcowników, większy od uzyskanego przez zmianę „C” o 18 ton. Duży wpływ na wypracowanie tak wspaniałego wskaźnika wydajności miała bezawaryjna jazda suwnic kleszczowych i wózka wlewków.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyli sobie operatorzy z mostką nr 2: TADEUSZ KOWAL, STEFAN LETNER, TADEUSZ GAWŁOWSKI i nożycowy KAROL BAK.

Im oraz wszystkim wydajnie pracującym członkom załogi wydziału P-60, którzy przyczynili się do tego sukcesu, składamy serdeczne podziękowania — w imieniu kierownictwa wydziału Walcowni Wstępnej, życząc równocześnie dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

W artykule omawiającym wyniki produkcyjne huty za wrzesień i za III kwartał br. zamieszczonym w nr 40 GNH zawarty był m. in. fragment dotyczący pracy remontowców z Oddziału HPR, wykonujących swoje usługi w Stalowni. Brzmiało to tak „znaczny udział w niepowodzeniach stalowników

i otwarciu pieca, ujmowany następnie w operatywny plan remontu. W praktyce okresy remontów zaplanowane w miesięcznym harmonogramie, (ustalane z reguły bardzo ostrożnie i zakładające najkrótsze czasy postoju pieców), różnią się dość znacznie z czasami zawartymi w operatywnym harmonogramie.

Od HPR wiele zależy

Prawda o remontach martenów

mają ich najbliżsi współpracownicy z HPR. Przedłużone remonty pieców pociągnęły za sobą stratę niejednego tysiąca ton stali.” Dalej następowo kilka przykładów przedłużonych remontów pieców i strat jakie to spowodowało.

Kierownictwo HPR-u poczuło się mocno dotknięte tymi stwierdzeniami. W wyjaśnieniu skierowanym do redakcji utrzymuje, że remonty martenów we wrześniu nie tylko nie były przedłużone, ale... nawet zostały skrócone o 27 piecogodzin, co stanowi 675 ton dodatkowej stali. Hm, sprawa stała się ciekawa, kto właściwie ma rację? Były skróty remontów czy nie były, dobrze czy właściwie źle pracuje HPR przy remontach martenów Stalowni?

Z szeregu rozmów przeprowadzonych w Stalowni, wyłania się prawdziwy obraz sytuacji. Nie jest on niestety różowy, okazało się bowiem, że z jakością remontów — a to przecież jak najbardziej bezspornie rzutu — na pracę Stalowni i wpływa na jej wyniki — jest nie do obrze. Wrómy najpierw jednak jeszcze na chwilę do przytoczonych w artykule przykładów. Pochodzą one z miesięcznego raportu Stalowni na temat wykonania planu (sporządzonego przez Dział Planowania) i zawarte w rubryce przyczyn niewykonania planu. Stąd zostały one zaczerpnięte do artykułu.

Przykłady te odpowiadają najzupełniej prawdzie. Istotnie, przedłużenie remontu wszystkich wymienionych martenów miało miejsce, wpływając na niewykonanie planu miesięcznego. Rzecz jednak w tym, że winę za przedłużenie remontów nie we wszystkich wypadkach ponosi HPR. Dzieje się tak dlatego, ponieważ podstawą do określenia czasu remontu pieców jest ich stan faktyczny, możliwy do stwierdzenia dopiero po zatrzymaniu

A więc, Stalownia ponosi także znaczną część winy za przedłużenie wspomnianych remontów, gdyż planuje zwykle zbyt krótkie i odbiegające od życia czasy remontów. Wsuwanie tego później jako powodu niewykonania planu, nie ma większego sensu. HPR obowiązuje plan operatywny i tylko za jego wykonanie czy niewykonanie może odpowiadać.

Wrómy teraz do przykładów zawartych w artykule. HPR twierdzi, że przedłużenie remontu marten nr 2 z października na wrzesień nie ma żadnego związku z pracą brygad remontowych, konieczność wcześniejszego remontu pieca wynika z złego stanu pieca spowodowanego z kolei jego eksploatacją przez użytkownika. Można wysuwać taką opinię, ale można też twierdzić — i na pewno będzie w tym dużo racji — że konieczność przesunięcia remontu była spowodowana także m. in. złą pracą HPR. Nie kto inny przecież, tylko HPR przeprowadzał poprzedni remont i jeżeli został on źle wykonany (są podstawy tak twierdzić, ponieważ nader często zdarzają się usterki i niedociągnięcia jakościowe, które nie pozostają bez wpływu na długość kampanii pieca), remont musiał być przyspieszony. Oczywiście winę trudno udowodnić zarówno jednej jak i drugiej stronie, dlatego ryzykowny wydaje się wniosek obarczający odpowiedzialnością za przesunięcie remontu pieca tylko eksploatatorów. Przydałoby się chyba więcej samokrytyki...

Remont wspomnianego marten nr 2 miał być skrócony o 8 piecogodzin (zaplanowano 80, wykonano w 72 godzinach). Widziałem harmonogram i absolutnie nie mogę się z tym zgodzić. Remont zaplanowany był na 72 godziny i w tym czasie (ani minuty wcześniej) został wykonany. Kierownictwo HPR-u dobrze wie skąd wzięły się owe godziny w liczbie ośmiu, dziwi się więc tylko na to, że o tym

mówi. Jest to po prostu rodzaj „bonifikaty” zastosowanej tylko w odniesieniu do premiowania pracowników HPR, przysługującej zresztą tylko wyjątkowo w pewnym okresie czasu (zdaje się we wrześniu). Żadnej dzięki temu dodatkowej produkcji stali oczywiście nie ma.

Jeżeli chodzi o remont pieca nr 5, stanowi on chwalebny i raczej nie częsty przykład skrócenia czasu naprawy. Remont zaplanowany na 137 godzin, został wykonany w 128 godzinach, tak więc w tym wypadku faktycznie można mówić o 9-godzinnej skrócie. Ale na tym już i niestety koniec. Wykonywany następnie remont marten nr 3 został przedłużony o 20 godzin (a nie jak twierdzi HPR o 12 godzin). Czas zawarty w harmonogramie wynosił 96 godzin, wykonanie — 116 godzin. Różnica wynosząca 8 godzin, bierze się znowu najprawdopodobniej z „bonifikaty” premiowej, która jednak nie ma żadnego związku z faktycznym czasem remontu.

Dość już polemiki, a teraz kilka uwag o jakości wykonywanych remontów i kilka własnych obserwacji ze Stalowni. Niepokojącym objawem jest obecnie już nie to, że remonty nie są wykonywane dobrze, ale brak poprawy w istniejącej sytuacji. Można nawet powiedzieć, że wykonawstwo remontów jest obecnie gorsze niż poprzednio, dożór nie zwraca uwagi na różne usterki np. dziury itp.

Oto tylko kilka przykładów z ostatnich dni. W czasie remontu 5 marten wykonano zostało niewłaściwe połączenie sklepienia tzw. oczka ze sklepieniem krzemionkowym. Różnica między sklepieniami wynosiła ok. 25 cm. Zwykle brakoróbstwo. Mur trzeba było burzyć i następnie poprawiać. Na tym samym piecu zostało niewłaściwie zamknięte główne sklepienie. Powinno być wykonane jedno zamknięcie sklepienia (zamek), wykonano — dwa. W rezultacie musiało się ciąć cegły wskutek czego osłabione zostało sklepienie, odbije się to, rzecz jasna, na eksploatacji pieca.

Inny przykład: na piecu nr 9 zastosowano niewłaściwe gatunki cegieł do poszczególnych robót. Usterka została wpisana do dziennika remontów. Dalej, ściany ochronne w komorach żużlowych powinny być wykonane z wórnego, odzyskowego materiału. Zastosowano tylko materiał nowy. Niby sprawa drobna, a podrożało to koszt remontu o ok. 30 tys. zł. Na piecu brak ponadto tzw. wiązań ogniowych, co odbija się niekorzystnie na okresie eksploatacji pieca.

Najbardziej jednak przykłą sprawą jest niewykorzystywanie materiałów odzyskowych. Kiedyś, nawet jeszcze przed rokiem, używano się ok. 40 proc. więcej tych materiałów niż obecnie. Na porządku dziennym są wypadki wyrzucania do gruzu cegły nadającej się do powtórnego zastosowania. Stwierdzono nawet karygodny fakt świadomego tłuczenia młotkiem dobrej jeszcze cegły, żeby wyrzucić ją na złom.

W czasie naszego pobytu w Stalowni można było zauważyć ogromne marnotrawstwo materiałów. Np. z rozbieranego wnętrza pieca wydostają się transporterem cegły chromomagnezytowe i magnezytowe. Towarzystwo inżynier ocenia, że są to cegły, które powinny być powtórnie zastosowane. Niestety innego zdania są HPR-cy. Cegły spadają za taśmy na stos. Tłuką się, niszczą. A każda kształtka kosztuje od 25 do 70 złotych, zasługuje więc chyba, na inne potraktowanie...

Niszczą się zresztą nie tylko materiały ogniotrwałe. Na każdym kroku walają się blachy, podkładki, balce. Depcze się po tym, wgniata w gruz, wyrzuca. Stowem, nieporządek i marnotrawstwo na potęgę.

Taki jest rzeczywisty obraz sytuacji. I dlatego — jakkolwiek nie wszystkie cyfry odnośnie przedłużonych remontów, pochodzące ze Stalowni, potwierdzają się w całej pełni — musimy podtrzymać wyrażone wówczas zdanie, że w niepowodzeniach stalowników mają udział remontowcy z HPR. (jd)

Blżej życia

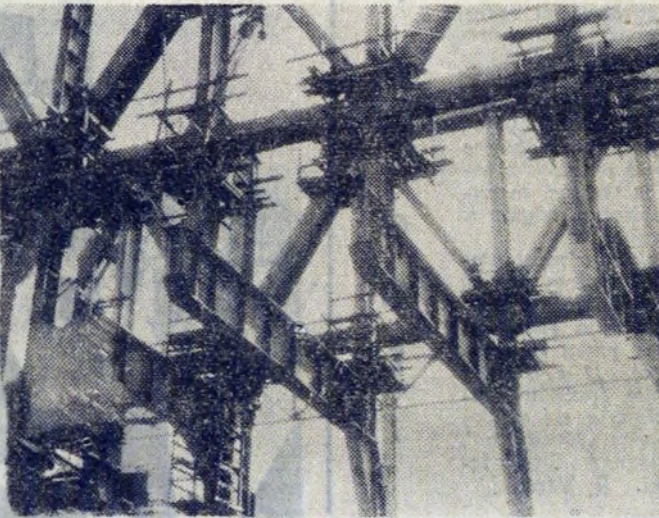
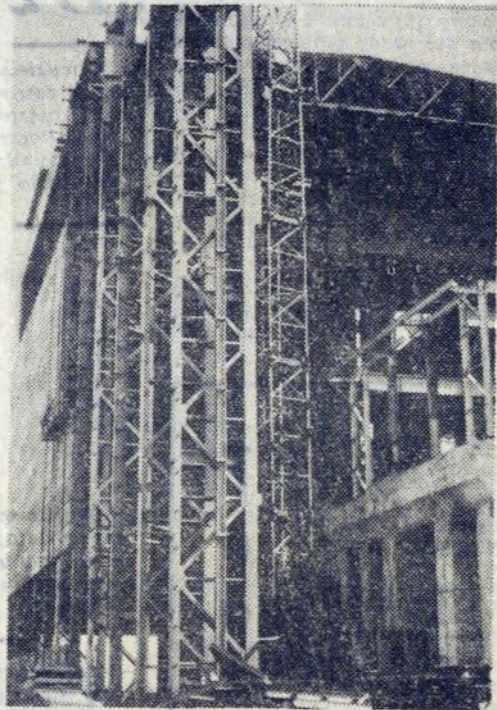
Zebrań, jakie przed kilkoma dniami zorganizował Rejonowy Komitet Porozumiewawczy NOT z przewodniczącymi kół terenowych, potrzebne było od dawna. Ta bardzo ważna dla huty organizacja, koordynująca i reprezentująca pracę stowarzyszeń naukowo-technicznych i ogół spraw inżynierskich w HIL, niestety nie wykazywała w ostatnim okresie zbyt aktywnej działalności. Poprawę powinien przynieść opracowany niedawno regulamin w sprawie współpracy NOT z Hutą im. Lenina, zatwierdzony do zarządzenia nr 46 dyrektora naczelnego HIL. Właśnie zagadnienia związane z tym dokumentem były przedmiotem obrad.

W. Zolnierkiewicz zapewnił zebranych o jak najdalej idącej pomocy ze strony partii dla NOT. Do spraw techniki nasza partia przywiązuje ogromną wagę, czego wyrazem było poświęcenie tym zagadnieniom IV i X Plenum KC PZPR. Naczelna Organizacja Techniczna musi się starać o zdobycie autorytetu i lepsze wyniki pracy, dzięki aktywnej, rzetelnej i mającej na uwadze dobro zakładu działalności.

Już najwyższy czas zmienić tę sytuację, aby sprawami postępu technicznego kierowało jedynie od strony administracji, bez udziału stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Trzeba starać się o to, by powstawało w hucie jak najwięcej z wartych zespołów inżynierskich dla rozwiązywania konkretnych problemów technicznych, hamujących niejednokrotnie normalny tok produkcji. Wszystkie zagadnienia związane z działalnością kół muszą w najbliższych dniach znaleźć swe odbicie w opracowanych planach na pozostałe miesiące br. Od realizacji tych zamierzeń zależy przede wszystkim, czy NOT potrafi sprostać zadaniom oczekiwany od niej przez organizację partyjną i dyrekcję HIL. (dr)

Na budowie Stalowni Konwertorowej



Kronika bhp

Skutki jednej awarii

Jeszcze jeden przykład na to, jak odpowiedzialna jest praca w naszej hucie. Stykamy się na co dzień i obsługujemy urządzenia o wielomilionowej nieraz wartości. Zresztą chodzi tu nie tylko o urządzenia, także surowce i materiały przedstawiające ogromną wartość.

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką wzięcie się z powierzaniem nam tak drogiej i kosztownych urządzeń. Nie czujemy się w pełni za nie odpowiedzialni, a dopiero awaria przypomina jak wiele w istocie zależy od każdego szeregowego pracownika, jak wielką wartość może on zaszczyć lub po prostu zmarnować.

4 bm. wydarzyła się w Stalowni awaria (o której pisaliśmy już w rubryce „Jak wykonujemy plan”). Podczas napełniania stacji rozlewniczej nr 17 zaczął wyciekać dnem metal. Struga ssała się coraz większa, tak że nie można już było zbliżyć się z kadzią do zestawu i dokonać rozlewania. Awaria spowodowała ogromne straty: zalanie stacji toru kolejowego, spalanie wagonu, zalanie mechanizmu odmykania wagonu samowyładowczego. W sumie straty te kosztują nas 694.000 zł.

Jak doszło do nieszczęścia i kto ponosi za nie odpowiedzialność? Stwierdzono, że kadź miała cienką warstwę cegły na I dnie ro-

boczym, a druga warstwa cegieł była ułożona niedbale z dużymi spoinami. Mała usterka, a skutki brakoróbstwa i nieodpowiednie obowiązków kontroli — ogromne. Zawinił Mikołaj Gebhard, który nie dokonał przeglądu kadzi, dopuścił do ruchu kadź bez sprawdzenia jej stanu wymurówki (kadź była wycofana z ruchu ze względu na zużycie obmurza). Zawinił Piotr Noga gdyż nie dopełnił obowiązków kontroli. Zawinił Tadeusz Luszczyk, Jan Barański, Jan Wilk, murarze — Mieczysław Ziobnik, Stanisław Obcowski i Zygmunt Ziewacz. Wszyscy ponieśli kary administracyjne (potrącenia premii, upomnienia), chyba jednak nie nazbyt surowe w stosunku do przewinienia. Ponadto wobec tow. Piotra Nogi wysnute zostały wnioski partyjne, za złą pracę zawodową ukarany został udzieleniem nagany.

Strata pozostaje jednak stratą. Pogłębiła i tak już dość trudną sytuację Stalowni. Teraz chodzi o to żeby z nieszczęścia wyciągnąć właściwą naukę z przyszość. Każdy musi odpowiadać za swój odcinek pracy i musi wykażać się poczuciem odpowiedzialności za powierzone jego trosce i pieczy mienie. Najdrobniejsze zaniedbanie, beztroška, osłabienie uwagi i brak kontroli, może kosztować grube miliony.

Sekretarz ekonomiczny KF

Na marginesie narady w „Głosie“

Przedsiębiorstwa odpowiadają na apel MPK w sprawie części zamiennych do autobusów

W ZWIĄZKU Z NARADĄ W SPRAWACH KOMUNIKACYJNYCH, ZORGANIZOWANĄ NA POCZĄTKU PAŹDZIERNIKA PRZEZ REDAKCJĘ „GŁOSU NOWEJ HUTY” I RADĘ ZAKŁADOWĄ KOMBINATU, PRZEDSTAWICIEL NASZ UŻYSKAŁ SZEREG INFORMACJI Z MPK. A OTO JEGO RELACJA.

Jeszcze do niedawna przegląd autobusów MPK odbywał się wprost na ulicy — w planach inwestycyjnych nie przewidziano warsztatów, wychodząc z założenia, że istniejąca sieć stacji napraw i obsługi powinna stanowić wystarczające zabezpieczenie. Ogólnokrajowe trudności w zakresie remontów i po-

MPK z życzliwie ustosunkowanej dyrekcji Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa, Zakłady Starachowickie zaoferowały odkuwki kół zębatach do skrzydni biegów, a Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Tarno-



Na przystanku w Krzesławicach.

ważny rozwój komunikacji autobusowej w Krakowie — z 50 szt. autobusów w 1960, do 148 w 1962 roku — skłoniły MPK do budowy warsztatów własnymi środkami, systemem gospodarczym, bez oglądania się na inwestycje centralne. W drewnianej szopie na Bonarce odbywają się przeglądy, a stare warsztaty tramwajowe przerabiane są i przystosowywane do remontu autobusów.

Na tym odcinku sytuacja będzie przynajmniej częściowo uratowana, natomiast ostrym problemem pozostaje nadal brak części zamiennych. W MPK pracują 3 typy autobusów, tj. „Skoda”, „Ikarus” oraz stanowiący gros taboru — krajowy „San”. MPK przygotowało listę części zapasowych oddzielnie dla każdego typu wozu oraz listę brakujących łożysk.

Wykazami tymi zainteresował się tow. J. Skiba, sekretarz ekonomiczny KKM PZPR i przedstawił je wiceministrowi inż. Franciszkowi Kaimowi, uzyskując zapewnienie generalnego uregulowania tych zagadnień w resorcie Min. Przem. Ciężkiego, jak bowiem wynika z zestawień MPK, w sprawie braku części zamieszane są aż 4 fabryki — z Łodzi, Kalisza, Gliwic i Starachowic.

Niezależnie od generalnych rozwiązań, które niestety nie nastąpią od razu, trzeba uczynić wszystko we własnym zakresie wykorzystując możliwości zakładów w mieście i województwie.

wie ich obróbkę, ale zgłoszenia pomocy dla MPK byłyby znacznie poważniejsze, gdyby nie pewne czynniki hamujące tę akcję. Potrzeba przede wszystkim właściwego zrozumienia ze strony macierzystych Zjednoczeń oraz życzliwego odniesienia się central handlowych do całej tej sprawy.

Z uznaniem należy pochwilić ustosunkowanie się z-cy przewodn. WKPG mgr Stanisława Turleja, WKPG rozesłał listę brakujących części zapasowych do przedsiębiorstw na terenie województwa z apelem o przyjęcie z pomocą MPK, a niezależnie od tego postara się zorganizować konferencję z udziałem odpowiednich zakładów.

Na zakończenie wiadomościom niewątpliwie najciekawsza dla wielu pracowników kombinatu, MPK poważnie wzięło sobie do serca uwagi i życzenia zgłoszone na naradzie w Redakcji „Głosu”.

W chwili obecnej trwają prace związane z analizą wniosków, wyniki przedmiotowe są do możliwości taboru i prawdopodobnie jeszcze przed oddaniem tego numeru do rąk czytelników wnioski z analizy przedstawione zo-



Wprowadźcie na stopniach, ale „aby dalej”.

Ogłoszony apel o pomoc dla MPK nie pozostał bez echa, aczkolwiek dotychczasowe wyniki są raczej skromne. Pewną pomoc w postaci stali resorowej otrzymało

staną do uzgodnienia Radzie Zakładowej Kombinatu.

Nie wątpimy, że w ostatecznym rezultacie sprawa komunikacji Wzgórz Krzesławickich zostanie nareszcie radykalnie rozwiązana.

JERZY OLCZYK



Jak już informowaliśmy w ubiegłym tygodniu bawiła w Nowej Hucie znana lekkoatletka Stanisława Walasiewicz-Olson. Na zdjęciu: w czasie spotkania w Radzie Zakładowej wiceprezes Hutnika E. Madej udekorował panią Walasiewicz jubileuszową odznaką Hutnika. W głębi amerykańska dykoblanka M. Mac Carthy i przewoźnik z Taboru Jan Stefanik.

Ze sportu

Gwardia Łódź kolejnym przeciwnikiem Hutnika

Mecze bokserskie „sypią się” ostatecznie jak z rogu obfitości. Ogładaliliśmy niedawno międzypaństwowe spotkanie Polska — NRD, tydzień temu zawody o mistrzostwo 1-szej ligi Hutnik BBS, a już jutro pięściarze Hutnika podejmować będą zespół łódzkiej Gwardii. To będzie niewątpliwie bardzo ciekawe spotkanie. Łodzianie, mimo stosunkowo niskiej lokaty w tabeli, dysponują zespołem, w którym nie brak sławnych nazwisk. Ot choćby w wspomnianym już meczu z NRD ogładaliliśmy

my świetne pojedynki Drożdźala, Kielicha, Kubackiego (czwartym zawodnikiem Gwardii Łódź — Józefiak zdobył punkty bez walki). Wszystkich zobaczymy powtórnie w jutrzejszym meczu.

Mecz z Gwardią zapowiada się rewelacyjnie. Dojdzie w nim zapewne do pojedynku Zaleskiego z Drożdźalem, Karysia z Leską, Majewskiego z Horodeckim, wiceministrza Polski Dudczaka z rewelacyjnym Kielichem, Grzegorzycą z Józefakiem, Rosińskiego — Jeszcze jednej rewelacji Hutnika — z Pisarkiem. W czterech ostatnich kategoriach Hutnik prawdopodobnie powtórzy „eksperyment kielecki”. W tym wypadku Żuk spotkałby się z Górnikiem, Olinger z Stacyjkowskim, Słowacki z Kubackim. Łodzianie Kubacki, który w ubiegłym sezonie zdobył „Złote rękawice” redakcji Przeglądu Sportowego, zapowiadał swego czasu, że będzie dążył do zdetronizowania „etatowego” reprezentanta Jędrzejewskiego (pięściarz Hutnika w punktacji Przeglądu Sportowego zdobył „Srebrne rękawice”). Istnieje również koncepcja wystawienia w kategorii półciężkiej Kazimierza Ziela, który zbliża się już do limitu tej kategorii: Jak z tego widać, kierownictwo pięściarzy Hutnika w pełni docenia walory swych najbliższych przeciwników i mobilizuje na jutrzejsze spotkanie wszystkie sily. Początek meczu o godzinie 11 w Hallu Widowiskowo-Sportowej.

Dobra praca — piękne wyniki

Półtora zaledwie roku pracuje sekcja piłki ręcznej Hutnika, a już może pochwilić się pięknymi wynikami. Powstała w marcu ub. roku — jej członkami zostali młodzi chłopcy, którzy nie należeli wcześniej do żadnego klubu, a zapał do tej dyscypliny wynieśli ze szkół. W pierwszym okresie sekcję wzmocniło kilku młodych zawodników MKS „Krakus”, którzy przekroczyli już wiek juniorów i w oparciu o porozumienie międzyklubowe przeszli do Hutnika.

A oto krótki bilans sezonu letniego w relacji kierownika sekcji piłki ręcznej Hutnika — JANUSZA BAZIUKA.

— Drużyna seniorów zakończyła ostatnio — bez porażki — mistrzostwa klasy B i awansowała do klasy A (w piątce ręcznej klasa A stanowi najwyższą grupę okręgu — odpowiednik III ligi w innych dyscyplinach). Ze swymi rywalami do pierwszego miejsca Hutnik wygrał w wysokim stosunku: z Prądniczanką 24:11, z LZS Meliorant 17:5 i Stelą Chrzanów 20:10. Najwięcej bramek w tych meczach strzelili: Edward Łoziński 22, Romuald Sałagan 14 i Andrzej Sojka 13.

Seniorów i juniorów Hutnika trenuje mistrz sportu Roman Pyjós (którego parę miesięcy temu przedstawiliśmy naszym czytelnikom — red.). Juniorzy kończą w tej chwili jesienną rundę rozgrywek mistrzowskich, mając na swym koncie zaledwie jedną porażkę i jeden remis. Natomiast młodziecy trenowani przez instruktora Stanisława Stefańskiego kroczą w tej chwili na czele tabeli bez porażki. Zarówno juniorzy, jak i młodziecy kończą w najbliższych dniach rundę jesienną.

Wszystkie zespoły rozpoczną za parę dni przygotowania do sezonu zimowego, który wypełniony będzie rozgrywkami w hali o puchar KOZPR. Do rozgrywek tych przygotowuje się również najmłodszy zespół — juniorek. Sekcja bowiem ciągle się rozwija, zwiększa się liczba zawodników, powstają nowe zespoły. Nie przybywa tylko działaczy sportowych. Założyciel sekcji Janusz Baziuk stanowi ciągle jednoosobowy zarząd. Może ostatnie sukcesy zdoła osiągnąć kogoś z licznych sympatyków sportu z Nowej Huty do poświęcenia części wolnego czasu na pracę w sekcji piłki ręcznej Hutnika.

Kierownictwo sekcji informuje, że treningi młodzików i juniorów odbywają się we wtorki i czwartki od godziny 16, zaś juniorów i seniorów w środy i piątki również od 16 na boisku Szkoły Podstawowej nr 85 — osiedle Stalowe.

NA REWANŻ DO OSTRAWY

Kolejny sukces odniosła drużyna tenisa stołowego Wandy, wygrywając dwa spotkania o mistrzostwo II ligi — z Sygnałem i Lublinianką w Lublinie. O plany na najbliższą przyszłość pytamy kierownika sekcji Jana Kuśmierza.

— W poniedziałek 29 bm. wyjeżdżamy do Czechosłowacji, będziemy tam gośćmi przyzakładowego klubu sportowego Nowej Huty im. Klementa Gotwalda w Ostrawie-Kuńczycach. Zespół tego klubu bawił przed kilku tygodniami w Nowej Hucie, a więc nasz wyjazd będzie rewizytą. Po powrocie zawodnicy startować będą w kilku turniejach klasyfikacyjnych, a dopiero 15 grudnia wznowione zostaną rozgrywki w II lidze. I wtedy rozstrzygnie się problem mistrzostwa pierwszej rundy. W drugiej lidze są bowiem do tej pory dwa zespoły, które nie przegrały żadnego spotkania: Wanda i Stal Mielec. Dopiero bezpośrednie spotkanie tych drużyn w dniu 15 grudnia w Nowej Hucie zdecyduje o prymacie na półmetku.

O PUCHAR WKKFiT

W niedzielę 28 października odbędą się w Tarnowie zawody żużlowe o puchar WKKFiT ufundowany dla najlepszego zespołu województwa krakowskiego. Startować będą miejscowa Unia i Wanda Nowa Huta.

JESZCZE DWA MECZE PIŁKARZY HUTNIKA

Dziś (sobota 27 października) piłkarze Hutnika rozegrają ostatnie spotkanie w jesiennej rundzie mistrzostw ligi okręgowej. Będzie to zalegany mecz z Cracovią Ib. Rozegrany zostanie na stadionie Cracovii, początek o godzinie 14.30.

SYLWETKI NASZYCH SPORTOWCÓW

Mieczysław Rosiński

Uczestnicy ostatniego meczu pięściarskiego Hutnika zgodnie orzekli, że najlepszą walkę dnia stoczyli bokserzy wagi półśredniej Rosiński i Polak.



Dla pięściarza Hutnika był to pierwszy występ w barwach zespołu I-ligowego. Od roku pracuje on w Hucie im. Lenina, jest spawaczem w Wydziale Elektryczno-Naprawczym. Karierę sportową rozpoczął w 1953 roku w łódzkim Widze-

wie. Później występował w Lechii Dzierżoniów (ten sam klub, w którym boksował przez pewien czas Lucjan Słowackiewicz). W czasie służby wojskowej startował w barwach Polonii w Jeleniej Górze, po czym wrócił do Dzierżoniowa. Zarówno w Łodzi jak w Dzierżoniowie i Jeleniej Górze, Rosiński boksował w klubach trzecioklasowych, a nawet w niższych klasach. W listopadzie ubiegłego roku przyjechał do Nowej Huty, a tydzień temu zadebiutował w I-ligowym Hutniku.

Ma lat 24. W jego książeczce zawodniczej wpisanych zostało 160 walk, z czego ponad 120 zwycięskich. Informacja dla plci pięknej: szeregi kawalerów opuścił kilka lat temu. Jest ojcem 5-letniej córeczki która należy do grupy najwierniejszych kibiców boksu

ITUŻYŁ JAN MATEJKO

Zapuszczając się spacerem w okolice Zalewu na Dłubni, odnajdujemy ukrytą w zieleni zarośli małą dolinkę, zadziwną wioskę Krzesławice. Ciszę wiejską przerywają romantyczne dla mieszczucha odgłosy gderliwego gąkania kur i piania koguta. Pod nogami płatają się kaczki i gęsi, wędrujące obok pobliskiego stawu. Dostrzegamy opodal w cieniu sądziwych drzew biały, staropolski dworek z małym ganeczkiem, podpartym czterema kolumnami. Tu właśnie przebywał i tworzył jeden z największych polskich malarzy Jan Matejko.

Stara ta siedziba łączy się także z nazwiskiem innego sławnego Polaka — Hugona Kołłątaja, który opiewał niedługo wierszem ukochaną swą

wieś rodzinną. Krzesławice nabył Matejko w 1876 r. Wiekowy dworek przebudował, przeznaczając go na siedzibę letnią dla swej rodziny. Sam spędzał tu również chętnie miesiące letnie, dlatego też kazał dobudować pracownię, w której powstało wiele obrazów, takich jak portrety dzieci, „Wyjście zaków z Krakowa”, „Bolesław Chrobry przy Złotej Bramie” i inne.

W starym dworku pozostało już niewiele śladów pobytu sławnego malarza. Dwa ostatnie jego portrety, będące w posiadaniu Marii Burzyńskiej zostały samotnej staruszce złośliwie skradzione. Dziś jedyną widoczną pamiątkę sławnego Polaka — Hugona Kołłątaja, który opiewał niedługo wierszem ukochaną swą

trza i wykonany pod jego kierunkiem. Dopiero w br., kiedy M. Burzyńska podarowała dworek Krakowskiemu Towarzystwu Sztuk Pięknych

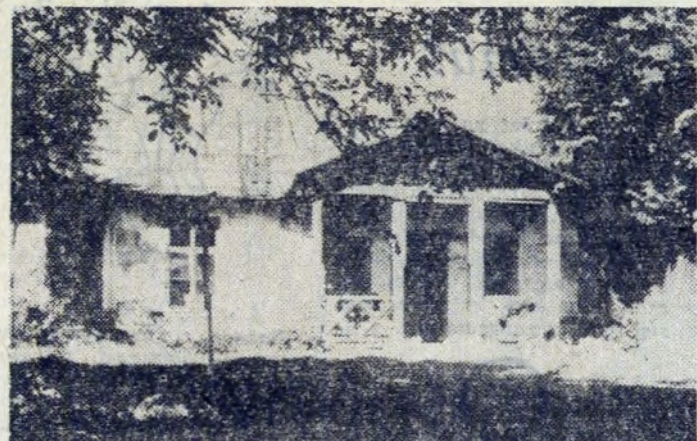


Maria Burzyńska

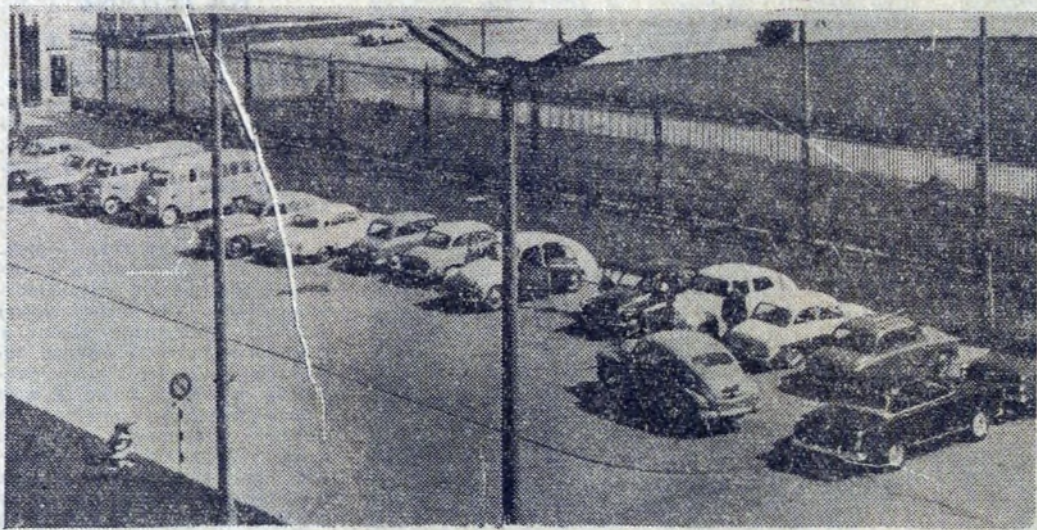
przyjrano mu się życzliwym okiem i podjęto uchwałę przeprowadzenia rekonstrukcji. Zabezpieczono przede wszystkim znalezione na strychu stare meble Matejki.

Pracownia Konserwacji Zabytków przystąpiła już do robót mających na celu zabezpieczenie dachu oraz odnowienie bardziej zagrożonej części domu. Prace konserwatorskie prowadzone są pod kierunkiem inż. Sobieszczańskiego i Zembali. Powstanie tu już niebawem czytelnia czasopism oraz książek o sztuce. Będą też prowadzone pogadanki i dyskusje dla miłośników sztuki, którzy jakże chętnie zgromadzą się pod dachem tego, który ukochał sztukę nade wszystko.

M. DORSKA
fot. S. Gawliński



Stary dworek Jana Matejki



Parking samochodowy przed wejściem do Huty Im. Lenina stale pełny.

Gdy przeważy lekkomyślność

Szukanie protekcji przy załatwianiu pilnych życiowych spraw jest niestety dość powszechne. Wyznawcy protekcyjnej doktryny jak się da, to się zrobi — padają często ofiarami różnego rodzaju naciągaczy.

Niezły zawód miał Marian Lisek (ur. 5. XI. 1927 r. zam. os. Górali 24 m 12). Mógł dostać pracę ślusarza-hydraulika w niejednym przedsiębiorstwie Krakowa, czy też w kombinacie. Jednak od dłuższego czasu nie pracował. W środowisku, w którym przebywał, przedstawiał się bądź jako pracownik Prezydium DRN Nowa Huta, to zaś jako urzędnik Komendy Wojewódzkiej MO. Pojeźdźca, z racji rzekomo zajmowanego stanowiska lub koneksji, załatwiania różnych spraw, wyłudzać rozmaite kwoty pieniędzy. Nie gardził pocestunkami.

Ob. K. N. znajdowała się w trudnej sytuacji mieszkaniowej. Poznawszy M. Lisę, zwierzyła mu się ze swych trudności życiowych. Ten chętnie ofiarował swe usługi twierdząc, że jego rodzonego brata pracuje w Wydziale Lokalowym Prez. DRN Nowa Huta. Aby sprawa mogła być załatwiona — musi kosztować. M. Lisek pobrał więc od ob. K. N. raz 2 tys. zł, innym razem od jej męża 1.700 zł i jeszcze przy jakiejś sposobności od tegoż małżeństwa 1.500 zł. Po jakimś czasie ob. K. N. udała się do Prezydium DRN i stwierdziła, że nie ma ani jej wniosku ani też nie pracuje urzędnik o nazwisku Lisek.

Zmiana terminu wyjazdu autobusów huty do Zakładów Lecznicych w Swoszowicach

Dział Socjalny HIL komunikuje, iż od dnia 20. X. br. samochody odwożące pracowników HIL na leczenie balneologiczne do Zakładów Lecznicych Swoszowice — Mateczny odchodzą w następujących dniach i porach:

mikrobuz — poniedziałek, środa, piątek o godz. 15.10 z placu przy Dyrekcji HIL, z przystankiem na Placu Centralnym o godz. 15.15.

Autobus „Jelez” — wtorki, czwartki o godz. 8, z przystankiem na Placu Centralnym o godz. 8.05 w soboty o godz. 10, z przystankiem na Placu Centralnym o godz. 10.10.

„Ustosunkowany” oszust podjął się załatwienia jeszcze dwóch podobnych spraw. Chodziło o przydział mieszkań dla ob. M. N. i ob. D. T. W obydwu wypadkach podjął tytułem załatwienia przydziału mieszkań kwoty: 6 tys. zł i 1.200 zł. Tym razem zapewnił swych klientów, że zna doskonale kierownika Wydziału Lokalowego Prez. DRN Nowa Huta. Pofatygował się z nimi do Prezydium DRN i nawet rozmawiał z kierownikiem Wydz. Lokalowego, prosząc go o załatwienie przydziału mieszkania dla swej kuzynki. Czy Lisek znał kierownika Wydziału Lokalowego? Owszem — tak. Pracował on bowiem krótko swego czasu w jednym z wydziałów Prez. DRN Nowa Huta. Nic więc dziwnego, że przechodzącego korytarzem kierownika kwaterunku zagadnął, wyluszczał mu swoją prośbę. Od kierownika otrzymał odpowiedź, by zgłosił się w dniach przyjęcia. Nie zjawił się więcej. Widywano natomiast Lisę na korytarzu między ludźmi oczekującymi na przyjęcie przez kierownika kwaterunku.

Od ob. Z. J. żądał M. Lisek 700 zł twierdząc, że tyle będzie kosztowało załatwienie sprawy meldunkowej. Ob. Z. J. dała mu 600 zł. Meldunku nie załatwiono.

Powołując się na rzekomo zajmowane stanowisko w Komendzie Wojewódzkiej MO, M. Lisek przyrzekł załatwienie sprawy paszportu do Niemieckiej Republiki Federalnej ob. H. N. Przyrzeczenie zawiodło. Z kolei w czerwcu br. ob. K. B. dowiedziawszy się, że M. Lisek „wszystko może załatwić”, poprosiła go, by pomógł pewnemu poborowemu w uzyskaniu zwolnienia z odbycia służby wojskowej. Poparła swą prośbę argumentem w postaci 5 tys. zł, gdyż ten zapewnił że żyje w dobrej komitowie z jednym z oficerów, w którego gestii leży załatwienie takiej sprawy, ale oczywiście nie za darmo.

W najbliższym czasie oszust odpowie przed Sądem Powiatowym w Nowej Hucie.

JAN STYRYLSKI

Wyrok w procesie pianisty

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma, w artykule pt. „Nie tylko pianista” pisaliśmy o przestępstwie Władysława Rudnickiego (ur. 4 lipca 1932 r.) pianisty z NZG, który przywłaszczył sobie powierzone do użytkowania pianino marki „Ibach”, wartości 24 tys. zł, na szkodę ob. Heleny Cz.

Dnia 16 października br. odbyła się w Sądzie Powiatowym w Nowej Hucie rozprawa pod przewodnictwem sędziego Danuty Ignatowicz. W wyniku rozprawy przeciwko W. Rudnickiemu zapadł wyrok, w którego sentencji czytamy: „Władysława Rudnickiego uznaje się winnym dokonania zarzuconego czynu i skazuje go na jeden rok i sześć miesięcy więzienia z zaliczeniem na poczet orzeczonej kary okresu tymczasowego aresztowania od dnia 6 sierpnia 1962 roku do dnia 16 października 1962 roku. Na zasadzie art. 61 kk zawieszona jest wykonanie orzeczonej kary więzienia na trzy lata. Na zasadzie art. 62 & 2 kk obciąża się skazanego Władysława Rudnickiego zapłatą na rzecz Heleny Cz. kwoty 24.000 zł. do dnia 15. XII 1962 r.

(styr)

Głos MŁODYCH

POD RED. J. Z.

W Proszowicach i gdzie indziej

Współpraca hutniczej organizacji ZMS z młodzieżą wiejską datuje się nie od dziś. Najściślejsze kontakty utrzymują nasi ZMS-owcy z Proszowicami. Właśnie niedawno odbyło się wspólne posiedzenie Zarządu Powiatowego ZMW i Komitetu Szkolnego ZMS (Lic. Ogóln.) w Proszowicach z grupą aktywistów ZMS z kombinatu. W kilkunastominutowej dyskusji wytyczono kierunki dalszej współpracy. Ustalono m. in., że opiekę nad młodszymi kolegami z Liceum Ogólnokształcącego w Proszowicach roztoczy Komitet Zakładowy Pionu Głównego Mechanika. Planuje się tu m. in. wycieczki do kombinatu i w Proszowickie, wspólne wycieczki do teatrów, udział w zebraniach szkolnej organizacji, spotkania z młodzieżą robotniczą — ścisłą współpracę obydwu komitetów.

Jeśli idzie o koła ZMW, to

„rozdzielono” je między poszczególne grupy wydziałowe huty. I tak, z ZMW Klimontów współpracować będzie grupa P-60, z Brzeskiem Nowym — P-62, z Igołomią — HPR, Kowalą — P-40, Śmiłowicami — TE, Biurkowem Wielkim — P-50, Łętkowicami — P-61, Niegardowem — W-70, Wawrzeńcami — P-30, Wierzbem — TM, Wadowem — KZ ZMO.

Współpraca obejmie głównie odcinek życia kulturalnego, ale także pomoc w urządzaniu świetlic, klubokawiarni i organizowanie spotkań sportowych.

Dotychczas ZMS Huty przeprowadził już kilka rozgrywek, w których przeważnie zwyciężał, ma również na swoim koncie pomoc, udzielaną wsi w różnych akcjach; sądzimy, że współpraca dalej będzie się rozwijać z pożytkiem dla obydwu stron.

W ZSZ — wybory

Tego jeszcze, nie było. Dyr. Osiecki, który od szeregu lat kieruje Zasadniczą Szkołą Zawodową, a ostatnio także miejscowym Technikum Elek-

skiej. Po tak skrupulatnie przeprowadzonych przygotowaniach nastąpił wreszcie dzień wyborów: 19 października miejscowym Technikum Elek-



Rozpoczęły się wybory...

trycznym, podsunął młodzieży myśl zorganizowania tegorocznych wyborów do samorządu szkolnego na wzór i podobieństwo normalnych wyborów do sejmiku czy rad narodowych. A więc z zachowaniem wszelkich obowiązujących reguł, jak: zgłoszenie list, tajność wyborów, a co najważniejsze poprowadzenie samego aktu głosowania szeroką kampanią przedwyborczą. Na zebraniach szkolnych i klasowych omawiano kandydatury, a kandydaci na członków samorządu musieli przedstawiać swój program. Dyskusje te były bardzo ciekawe i owocne, bo zbierano w nich postulaty pod adre-

sem 1962 r. Były to pierwsze wybory, przeprowadzone w ten sposób nie tylko w Krakowie, ale zdaje się, w całej Polsce. Uroczysty nastrój panował w całej szkole, a zwłaszcza wśród pierwszoklasistów. Lokalny wyborczy urządzone jak w czasie wyborów do sejmiku. Ustawiono kabiny, gdzie można było skreślać kandydatów na liście wyborczej, była olbrzymia urna, no i oczywiście kilkusobowa komisja wyborcza, złożona z przedstawicieli ZMS i dawnego samorządu — słowem szkolnego frontu jednolici, oczywiście uczniowskiej. Nauczyciele i wychowawcy mieli wprawdzie dyżury, ale spełniali rolę doradców technicznych, z wyjątkiem rad, dotyczących samego wyboru.

Fakt pozostaje faktem, że wybory przeprowadzone zostały w sposób rozważny z przestrzeganiem zasad demokracji, nic więc dziwnego, że oczekuje się w pełni autorytarnego samorządu i dobrej pracy młodzieżowej władzy, której zgodnie z wynikami wyborów przewodzi Piotr Pędziwiatr, uczeń II kl. Technikum i 7-miu członków samorządu.

Mieczysław Fogg wystąpi w Nowej Hucie

4 listopada o godz. 19 w hali sportowo-widowiskowej HIL odbędzie się ciekawa impreza z udziałem naszego popularnego pianisty Mieczysława Fogga. Tytuł imprezy „Fogg and Rock”. Weźmie w niej udział żeński

HUTNICZY PRACUJĄ NA RYNKU W NAJBLIŻSZY WTOREK

Apel ojców miasta o przyjęcie z pomocą w pracach na Rynku Głównym w Krakowie podjęła młodzież Huty przed paroma miesiącami. Przepracowano już kilkadziesiąt roboczo-godzin, za które ZMS HIL otrzymał słowa uznania. NAJBLIŻSZY WTOREK, 30-GO BR. JEST (NA RYNKU) DNIEM HUTNIKÓW. W godzinach rannych pracować będzie młodzież szkoły przyzakładowej, natomiast po południu pracownicy W-76, W-41 i DR.

KLUBY: DOMU MŁODEGO HUTNIKA I KOŁA MŁODYCH INŻYNIERÓW OTWARTE

W ubiegłą sobotę przybyli Nowej Hucie 2 kluby: jeden w Domu Młodego Hutnika na os. Stalowym, drugi w Ognisku Młodych — Koła Młodych Inżynierów. Obydwa placówki urządzone zostały przy dużym udziale pracy społecznej samych zainteresowanych. Zwłaszcza, jeśli idzie o Klub Młodych Inżynierów-Stażystów. Sami zaprojektowali wnętrza i sami zrealizowali projekt. Toteż otwarcie miało charakter daleki od oficjalności, wszystko odbyło się raczej w „rodzinnym” gronie. Kilka słów z tej okazji powiedział przewodniczący Koła Młodych Inżynierów HIL mgr inż. Adam Biegun i opiekun stażystów Józef Koszarska z działu szkolenia. W konkursie na nazwę Klubu padło wiele propozycji, z których najwięcej szans miały: „Martenka”, „Optymista” i „Inżynierek”.

Zwyciężył „Inżynierek”, ale trzeba przyznać, że nie było to zwycięstwo jednogłośne, odniesione zostało małą większością głosów. Niemniej na pierwszym wieczór ogłoszono wybrane imię, jednakże kulturalowe dyskusje wysunęły nowe propozycje nazwy. Są nawet głosy, by zmienić ją co miesiąc na podobnym spotkaniu jak niedzielne w Violince. W każdym razie „Inżynierek” nie jest ostateczną nazwą; organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmiany, zgodnie z wolą zdecydowanej większości. Inna sprawa, że nie nazwa jest najważniejsza, lecz działalność. A jak można się spodziewać, będzie ona ciekawa i pożyteczna. W każdym razie zaczęło się bardzo przyjemnie.

TURNIEJ BRYDŻOWY...

...organizuje Koło Młodych Inżynierów. Jest to turniej par, a nie drużyn. Udział mogą wziąć wszyscy brydżysty, którzy czują się na siłach, bo obsada będzie dość mocna. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje kol. inż. T. Kościak, tel. 44-94 (do 31. X. 62 r.).

W DOMU KOBIETY

...odbyło się trzydniowe szkolenie instruktorek Ligi Kobiet województwa krakowskiego, zorganizowane staraniem Zarządu Głównego LK...

...niedawno gościła delegacja francuskiej organizacji kobiecej, która w towarzystwie przedstawicielki Zarządu Głównego LK ob. Sobierajskiej przyjmowana była przez kobiety Nowej Huty. Po omówieniu wielu problemów związanych z działalnością organizacji kobiecych, delegacja udała się do Lubocy, gdzie spotkała się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony miejscowego koła Ligi Kobiet z przewodniczącą W. Kotową na czele...

...przypominamy, że Dom Kobiet przyjmuje nadal wpisy na kurs kroju i szycia I i II stopnia. W tych dniach rozpoczęła się ponadto nauka racjonalnego żywienia pod kierownictwem ob. M. Falliszowej, której program obejmuje 60 godz. Wpisy na ten kurs, jak również na organizowany kurs kosmetyczny, prowadzony przez ob. Grzesio przyjmuje Dom Kobiet, os. Urocz. blok 1. (bs)

Całym PIŹREM

Składowisko złomu?



Kilka już lat na składowisku konstrukcji stalowych, obok wydziału Rur Zgrzewanych leżą zarzucone części olbrzymich urządzeń. Nie zabezpieczone przed działaniem wpływów atmosferycznych ulegają niszczeniu. Najwyższy czas, aby ktoś zainteresował się tymi urządzeniami.

Warto nauczyć zawczasu...



Rażące marnotrawstwo mienia społecznego towarzyszy prawie każdej budowie, i także każdemu najdrobniejszemu chociażby remontowi. Gdyby tak ktoś zadął sobie trud obliczenia strat

materiałnych poniesionych przy tynkowaniu bloków osiedli Centrum przestraszyłaby go zapewne cyfra grubych tysięcy złotych.

Rodzice oraz przechodnie z zadziwiającym pobłażaniem tolerują zabawy dzieci, tkwiących sterty nagromadzonych na podwórkach cegieł, rozrzuconych piasek, rozkradających deski z rusztowań oraz niszczących ławki i drzewka. Jeżeli nawet dziecko zostaje ukarane, to tylko za zniszczenie przy tej okazji ubrania, czy też zabrudzenie podłogi naniesionym na butach wapnem i piachem.

Zastosujmy w praktyce stare przysłowie, że „każdy jest kowalem swego szczęścia” i wszyscy zjednoczmy się w energicznym wysiłku nauczania naszych milusińskich poszanowania społecznej własności.

(bs)

POGODA

Początek ostatniej dekady października przyniósł nam w Krakowie kilka dni wspaniałej, słonecznej pogody, będącej dalszym ciągiem złotej polskiej jesieni. Dokuczali wprawdzie nieco noce przymrozki i poranne mgły w dzień jednak, zwłaszcza w słońcu, było przyjemnie i ciepło. W piątek sytuacja zaczęła się zmieniać. Wzrost, który dawał tę piękną pogodę, osłabił, a od zachodu zbliżała się zatoka niskiego ciśnienia i związana z nią front chłodny. W najbliższych dniach pogoda się pogorszy, powstanie zachmurzenie, możliwe nawet przelotne drobne opady deszczu. Temperatura w dzień nieco spadnie, natomiast ustają noce przymrozki. Po kilku dniach znów się rozopodzi.

PROMYK

Druga szkoła na Wzgórzach Krzesławickich „Domino” w nowych osiedlach Tynkowanie stale aktualne

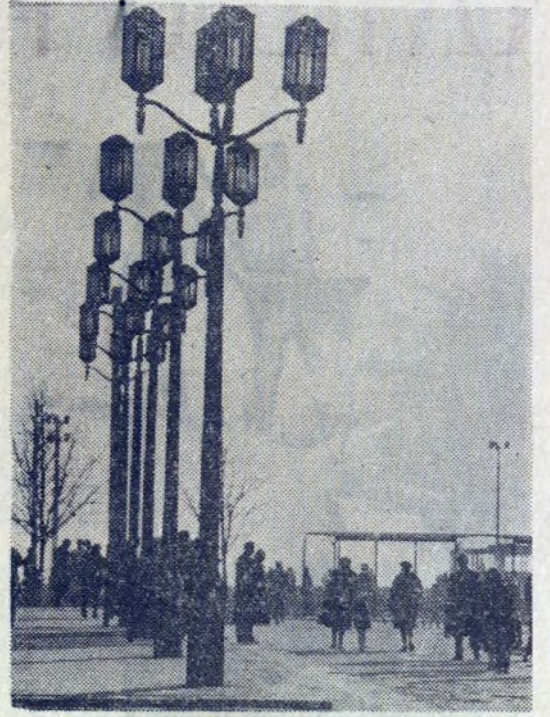
Jedno z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN w Nowej Hucie poświęcone było zagadnieniom budownictwa w dzielnicy. Z ramienia DBOR sytuację obrazował dyr. mgr inż. M. Kamleński. Miedzy innymi stwierdzono, że jak najszybciej należy rozpocząć budowę drugiej szkoły w osiedlu na Wzgórzach Krzesławickich, z uwagi na

dużą liczbę oddawanych tu mieszkań. Ważna jest także sprawa budowy przedszkola w tym osiedlu, gdzie obecnie mieszka już 235 dzieci w wieku przedszkolnym. Niestety, mokry grunt opóźnia roboty, które przesunęły się nieco. Ostatecznie przeprowadzono już drenaż terenu pod budowę przedszkola, a w przyszłym roku rozpoczęte zostaną prace budowlane. Pałacą sprawą jest ponadto szybsze oddanie do użytku kotłowni na Wzgórzach, której odbiór inwestor przewidział dopiero na styczeń 1963 r. Konieczna jest także szybka budowa dalszych pawilonów handlowych na tym osiedlu.

Obecnie rozpoczęto budowę pawilonów rzemieślniczych w osiedlu Czyżyny, tak bardzo potrzebnych w dzielnicy. Wiele uwagi poświęcono eksperymentalnemu budynko-

wi „Domino”. Jak informuje DBOR, eksperyment ten zostanie wykorzystany przy budowie nowych osiedli. Niestety termin oddania prototypowego gmachu przedłuża się, gdyż wciąż trwają próby wytrzymałościowe. Bada się dokładnie ściany zasłonowe, których własności nie były znane w momencie projektowania. Poruszano też sprawy związane z tynkowaniem bloków w dzielnicy. Mimo, iż tynkowanie przebiega bez przerw i zakłóceń, pełny program realizacji zaległych prac elewacyjnych nie będzie wykonany jeszcze ani w roku bieżącym, ani w przyszłym. Obecnie rozpocznie się m. in. tynkowanie bloku na Placu Ratuszowym, trudność stanowią jednak założone tu neony („Świat Dziecka”).

NASTROJ LESIENNY



GDZIE KIEDY?

Jeszcze są białe plamy...

Ostatnio zaznacza się ożywienie działalności licznych amatorskich zespołów, prowadzonych przez domy kultury i nowohuckie kluby. Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim zespół baletowy ZDK HiL, który uzyskał I miejsce w Anglii. Duże osiągnięcia ma także zespół Ogniska Młodych „Violinka” oraz szereg zespołów tańecznych i recytatorskich, które biorą udział w różnego rodzaju imprezach.

otrzymał nagrodę wydziału kultury RN m. Krakowa za bajkę „Królewna Śnieżka”. Dużymi osiągnięciami szczyt się na terenie dzielnicy laureat Ministerstwa Kultury i Sztuki — teatrzyk dziecięcy „Krasnal”.

Zespoły plastyczne skupiają głównie dzieci i młodzież. Szczególnie aktywne jest ognisko plastyczne w Grębałowie, którego wystawę oglądano również w Krakowskich Zakładach Sądowych. Do osiągnięć zaliczyć trzeba sukces członków młodego ogniska plastycznego Klubu Osiedlowego Centrum-C na wystawie międzynarodowej. Ponadto wszystkie zespoły plastyczne brały udział w miejskim przeglądzie i otrzymały nagrody. Na uwagę zasługuje fakt licznego udziału Nowej Huty w wymienionym przeglądzie, dzielnica bowiem reprezentowana była przez 60 proc. wszystkich zespołów Krakowa.

Mimo tych osiągnięć, w dziedzinie artystycznego ruchu amatorskiego w dzielnicy wiele jest jeszcze do zrobienia. Są osiedla, zarówno miejskie jak i wiejskie, gdzie sprawy te leżą odlego. Zlikwidowanie „białych plam” należy do zadań aktywnego kulturalnego i wydziału kultury DRN.

Wkrótce „misie” i modne płaszcze wełniane w naszych sklepach

Zaopatrzenie w artykuły przemysłowe w Nowej Hucie na IV kwartał przedstawia się dość dobrze, chociaż nie w pełni zadowalająco. W sprzedaży znajduje się duży wybór garsonek, sweterków i artykułów pończosznicy. Nasze sklepy mają otrzymać większą ilość płaszczy męskich i damskich „misiów”, zapowiadane są także większe partie obuwia dziecięcego zimowego, damskich „kozaczków”, botków itp. W najbliższym czasie otrzymamy tanie, bo w cenie ok. 200 zł za metr, płaszczyki i materiały na kostiumy. Informujemy, że w najbliższym czasie ulegną przecenieniu tkaniny wełniane, jedwabne i bawełniane, artykuły dziewiarne i pończosznicy. Odrobnie przecenioną będzie można nabyć w sklepie przy ul. Kocmyrzowskiej. Duży wybór obuwia z przeceny znajdziemy w sklepie przy ul. Demarkowa.

Wym. W II kwartale otwarty zostanie dalszy sklep „1001 drobiazgow”, w którym nabyć będzie można mnóstwo ciekawych artykułów. Sklep ten zlokalizowano przy stacji benzynowej w Czyżynach. Obok znajdzie się nowy sklep z galanterią męską i damską.

W budynku poczty w Czyżynach zostanie otwarty w lecie przyszłego roku sklep z artykułami gospodarstwa domowego i obuwem.

Prezentowane na wczorajszym pokazie mody w sali teatralnej HiL modele są do nabycia w naszych sklepach, co jest tym bardziej godne uwagi, że dotychczas odzież wystawiana była jedynie „na pokaz”, bez możliwości jej nabycia. Brawo MHD!

KINA SWIATOWID — godz. 15.45, 18, 20.15, 27 do 28 bm. „...A lasy wiecznie śpiewają” — dramat produkcji austriackiej, dozwolony od lat 12-tu. Dodatek „Cmentarz Remu”. Od 29 do 31 bm. „Córka gejszy” — dramat produkcji koreańskiej, dozwolony od lat 14. Dodatek „Niobe”. Od 1-go do 3-go listopada „Nocny gość” — produkcji czeskiej, dozwolony od lat 14-tu.

SWIATOWID — Mała sala — godz. 15, 17 i 19 od 27 do 28 bm. „Herz” — produkcji francuskiej, dozwolony od lat 16-tu. Od 29 października do 1-go listopada „Komedianty” — produkcji polskiej, dozwolony od lat 16-tu. Od 2-go listopada „Grzesznicy bez winy” — produkcji radzieckiej, dozwolony od lat 16-tu.

SWIT — godz. 15.45, 18 i 20.15 od dnia 27 października do 2-go listopada br. „Rio Bravo” — film przygodowy produkcji USA, dozwolony od lat 12-tu.

SWIT — Mała sala — godz. 15, 17 i 19. 27-28 bm. „Młyn szczęścia” — produkcji rumuńskiej, dozwolony od lat 18-tu. Od dnia 29 października do 1-go listopada br. „Zebro Adama” — produkcji USA, dozwolony od lat 14-tu. Od 2-go listopada „Majowe gwiazdy” — produkcji czeskiej, dozwolony od lat 12-tu.

SFINKS — od 27 do 28 bm. „Rzymskie wakacje” — prod. USA, dozwolony od lat 16-tu. Od 29 do 31 bm. „Jutro premiera” — produkcji polskiej, dozwolony od lat 16-tu. Od 1-go listopada „Skłócenie z życiem” — produkcji USA, dozwolony od lat 16-tu.

KOLOROWE — 27 do 28 bm. „Grac” — produkcji francuskiej, dozwolony od lat 18-tu. Od 30 października do 1-go listopada br. „Podróż za ocean” — produkcji jugosłowiańskiej, dozwolony od lat 10-tu. Od 2-go listopada „Kryptonim Cicero”.

BALLADYNA — od 27 do 28 bm. „Trena do domu” — produkcji polskiej, dozwolony od lat 7. Od 31 października do 1-go listopada br. „Gospośia do wszystkiego” — produkcji USA, dozwolony od lat 12-tu.

TEATR LUDOWY 27 bm. godz. 15 „Śluby panińskie”, godz. 19.15 „Człowiek z gestem”; dnia 28 bm. godz. 19.15 „Dziady”; 29 bm. godz. 19.15

„Świętoszek”; 30-go bm. godz. 11 „Baśń o śpiącej królewnie i błękitnej róży” (przedstawienie zamknięte), godz. 15.00 „Śluby panińskie”; 31 bm. godz. 19.15 „Dziady”. 1-go listopada Teatr nieczynny. 2-go listopada godz. 19.15 „Dziady”.

TELEWIZJA Sobota 27 bm. godz. 9.55 Program dla szkół. 10.30 film z serii „Co dzień rzykują życiem”. 11.00 Program dla szkół. 16.50 „Wujcio Adaś i Kajtuś” (Telewizja Katowice). 17.30 „Zimowy sen” film z serii „Opowieści nad rzeką”. 17.45 „Konkurs 5 milionów”. 18.45 Polska Kronika Filmowa. 19.35 Wspomnienia o gwiazdach. 19.30 Dziennik. 20.00 „Dobranoc”. 20.05: Z cyklu „Portrety” — program pt. „Aleksander Twardowski”. — 20.35 „W niedzielę po południu” film prod. USA, dozwolony od lat 12-tu. 22.15 Ostatnie wiadomości. 22.20 „Kabaret Starszych Panów”.

Niedziela 28 bm. godz. 9.00 kurs rolniczy. 10.00 Program dla dzieci. 11.00 zakończenie festiwalu lekkiej muzyki z Gerlitz. 13.00 „W krainie Disney’a”. 14.00 Polska Kronika Filmowa. 14.20 mecz piłkarski. 16.15 „Niedzielnia Bieślada”. 17.00 Koncert amatorskich zespołów Zw. Zawodowych. 17.45 Program dla dzieci. 18.00 Program rozrywkowy z Telerekordingu. 18.30 „Parada kłamek i błagierów” — teleturniej. 19.30 Dziennik. 20.00 „Sportowa niedziela”. 20.30 „Wilk morski” film produkcji USA, dozwolony dla młodzieży.

UWAGA: OD 2-GO LISTOPADA BR. W KINIE „ŚWIATOWID” W NOWEJ HUCIE BĘDĄ WYŚWIETLANE FILMY RADZIECKIE W RAMACH „DNI FILMÓW RADZIECKICH”. W NASZEJ GAZECIE ZAMIESZCZANE BĘDĄ SPECJALNE KUPONY UPRAWNIAJĄCE DO ZAKUPU ZNIŻKOWYCH BILETÓW.

PROGRAM KLUBU TPRP OD DNIA 29. X — 4. X. BR.

29 bm. o godzinie 17-tej pogadanki z młodzieżą Szkoły Podstawowej nr 84, godz. 15.00 zebranie instruktażowe przewodniczących kół Zarządu Dzielniczego TPRP. 30 bm. godz. 18-ta Inauguracyjny wykład języka rosyjskiego.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”. Klatka „E” — 425-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji: centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-32

PROBLEM TYGODNIA

Po „Roku Gastronomicznym” mamy teraz w Nowohuckich Zakładach Gastronomicznych „grzeczność na co dzień”. Te nowe napisy na szybach, to zasadnicza zmiana, która rzuca się wszystkim w oczy. Nadzieja, że może wreszcie zmieni się w naszych lokalach na lepsze. Przepraszam. Prócz tego, we wnętrzach, na kartonach zeszyty z prośbą o wypisywanie do nich uwag. Wiele tyle jeszcze, że książki załatw wyszły z ukrycia na widoczne miejsce. Niestety bowiem konsumenci w dalszym ciągu żalą się na jakość potraw, na ich niezgodną z przepisami wielkość i na często jeszcze złą obsługę. Nie znaczy to, że nie mamy uczciwych i dobrych kelnerów, czy kucharzy. Byli tacy i są. Ale pozostałi również i ci, którzy dalej lekceważą klienta, tracą jego czas i niszczą nerwy, każąc mu czekać do znużenia na zią potrawę. Tymczasem chciałbym się podzielić z Dyrekcją NZG kilkoma pytaniami. Po pierwsze, gdzie ma zjeść kolację mieszkaniec stutysięcznej Nowej Huty, lub przynajmniej po godzinie 22? W „Arkadii”? Więc jednak konieczne jest zapłacenie wstępu 10 zł za czas oczekiwania, który przecież nie zależy od klienta? Przepraszam. Do tego dochodzi jeszcze „konsumpcyjny” 20 zł. A jeśli chcę zjeść danie za 10,50 zł, to co? Nie wolno? Więc czy w Nowej Hucie kolacja musi kosztować po godz. 22 30 złotych? A jeśli nie ma w „Arkadii”

wolnego miejsca? Jeśli chcę zjeść w spokoju, nie chcę słuchać „działalności rozrywkowej”, czyli po prostu muzyki? Mam nie jeść?! Chyba tak. Bo w całej Hucie nie ma ani jednego lokalu gastronomicznego, w którym można byłoby zjeść bez cudów kolację po godzinie 22-jej. Dlaczego nie ma w Hucie lokalu, w którym dostabym gorące dania z ziemniakami przed południem? Czy choćby jedna tylko kuchnia nie może zacząć odbierania ziemniaków o dwie godziny wcześniej?

Dlaczego w „Bachusie” od lat karmi się wszystkich przed południem, wyłącznie i do znużenia słaczkami i — powiedzmy — nerezkami, ale i to nie zawsze? Czy ten lokal nie mógłby od rana wydawać smaczne dania barowe z ziemniaczkami? Dlaczego wieczorem w takich lokalach jak „Arkadia” czy „Teatralna” nie można dostać innych papierosów jak amerykańskie? Dlaczego w żadnym lokalu nie spotkamy na stole zwykłej solniczki, nie mówiąc już nic o innych przyprawach, a w wielu nawet zwykłych papierowych serwetek? Dlaczego w żadnym lokalu nie można napić się porządnej herbaty, świeżo zaparzonej i w czystej szklance?

I może ktoś powie, że poruszyłem same drobiazgi. Niech będzie. Ale przecież właśnie z drobiazgow składa się... „grzeczność na co dzień”.

JERZY SUBERLAK

Czas pomyśleć o lodowiskach

Mamy wprawdzie jeszcze dość słoneczną i suchą jesień, ale taka aura nie utrzyma się już chyba zbyt długo. Warto poza tym nauczyć się wcześniejzego przygotowywania pewnych zamierzeń, aby wszystko było gotowe na czas. W tym wypadku chodzi nam o lodowiska, ale nie o te, które uruchamiane są co roku. Trzeba jasno powiedzieć, że nie są one przeznaczone dla wszystkich, nie tylko z powodu ciasnoty, ale i ze względu na zbyt wysokie ceny biletów wstępu. Pięć złotych od osoby, to stanowczo za drogo. Jeżeli posłemy troje dzieci i to chociażby dwa razy w tygodniu, budżet nasz zostanie poważnie nadzarpnięty. A przecież mamy w Nowej Hucie i liczniejsze rodziny, których dzieci też chciałyby uprawiać piękny sport łyżwiarski. W czasie każdej zimy obserwujemy małych łyżwiarzy jeżdżących po chodnikach, a co gorsze po jezdniach, z czym czas najwyższy skończyć.

W ten prosty sposób możemy urządzić w dzielnicy kilka bezpłatnych lodowisk, za które z pewnością będą nam wdzięczne dzieci, a zwłaszcza ich rodzice.

Czekamy na pierwsze sygnały w tej sprawie ze strony komitetów osiedlowych. Zima może nas zaskoczyć szybko i niespodziewanie, nie powinniśmy więc zwlekać i już teraz zaplanować wykonanie prac niezbędnych do stworzenia lodowisk.

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZAWADZKI MARIAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.
NOWAK ALEKSANDER — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.
BRZEZIŃSKA ANTONI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.
JAMKA ANTONI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL i dozwolony osobisty wydany w Myślenicach.
STARZYK EDWARD — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.
ZAJĄC HELENA — zgubiła dowód osobisty wydany w Nowej Hucie, książeczkę ubezpieczeniową, legitymację Związków Zawodowych, legitymację ZMS i stałą przepustkę wydaną w HiL.

- MOKSA STANISŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.
UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwa: gimnazjalne wydane w Chrzanowie i wermistrzowskie wydane przez Szkołę Przemysłową w Bielsku — na nazwisko Stolarzyk Antoni.
PUT TADEUSZ — zgubił legitymację Związków Zawodowych wydaną w HiL.
KRUPIE WIESŁAWOWI — skradziono stałą przepustkę wydaną w HiL.
KURZEJA LEON — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.
GRYMEK ALEKSANDER — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

CZYTELNICY FOTOGRAFUJĄ



Każdy fotoamator, który w przyszłości pragnie stać się członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików powinien przeczytać wydaną ostatnio ciekawą książkę pt. „Gdy amator chce być fotografem”. Autor, świetny znawca fotografii artystycznej, porusza w swej książce niezmiernie szczegółowo wszystkie elementy, składające się na dobry, ciekawy, nowoczesny portret. Tak więc Sunderland omawia sprawę akcesoriów, stanowiących o nastrojowości portretu, ujęciu, ostrości, budowaniu tła, informuje jak poradzić sobie za sprawą jednolitości zdjęcia i w jaki sposób uniknąć „przegadania” fotografii.

Celny rozdziałek został poświęcony zagadnieniu oświetlenia modelu, stanowiący iście leonardowskie studium światła, jako czynnika plastycznego, wydobywającego rzeźbę z twarzy modelu. Ciekawe też są wskazówki dotyczące fotografii teatralnej.

Najbardziej na ogół podobają się zdjęcia dzieci, bo te nie protestują, gdy się fotografuje je w różnych sytuacjach życiowych. Najwięcej zaś nudzą nas wymiśdrzone zdjęcia np. ślubne w zakładach fotograficznych. Jak tego wszystkiego unikać uczy właśnie książka Sunderlanda.

Z czterech zdjęć nadesłanych do nas przez ob. Wiktora

Piecha reproduujemy najlepsze pn. „Zaułek”. Na uwagę zasługuje również podchwycona na gorąco scenka ze stadionu pt. „Kibice”. Zdjęcie to nadesłał do naszego kąciaka ob. Maria Bryła.

dz

Wśród wiadomości filmowych, nadchodzących do nas z zagranicy, zwraca uwagę zamierzenie Kurta Ulricha (NRF) przeniesienia na ekran słynnej sztuki Bertolda Brechta „Opera za trzy grosze”. Jest to fakt o tyle ciekawy, że pewne czynniki w

dnosci uda się zrealizować „Operę”, którą zamierza reżyserować wybitny twórca Wolfgang Staudte, a główne role mają objąć m. in. Yves Montand lub Curd Jürgens oraz Pascale Petil, znana nam z „Rudej Julki” i „Stabej płci”.

znamy dobrze z „Losu człowieka”. Rolę Nataszy Rostowej objęła artystka Opery i Palety w Leningradzie — Ludmiła Sawieliewa (nb. bardzo podobna do Audrey Hepburn). Radziecka ekranizacja „Wojny i pokoju” rozpocznie się od zdjęć pokazujących wkroczenie wojsk napoleońskich w roku 1812 do Moskwy. Dalsze zdjęcia kręcone będą na Kremlu i w posiadłości Rostowów, która znajduje się pod Kasziro.

Dalszą ciekawostką z zagranicy jest wiadomość o realizacji filmu „Kapitan Michel” wg powieści znanego pisarza greckiego Nikosa Kazantzakisa, autora książki „Ten który musi umrzeć”. Film realizuje reżyser grecki Michel Cacoyannis, twórca wyróżnionej w tym roku w Cannes ekranizacji „Elektry”.

Interesujący jest fakt, że już od dwóch lat istnieje w Rydze kino samoobsługowe. Nie zatrudnia się tutaj kontrolerów, a nad porządkiem i u-

Kalejdoskop filmowy

Nowości zagraniczne

Niemce zachodnich nie widzą chętnie tego rodzaju poczynić. Przeciwnie projektowi wystąpił np. zachodniemiecki tygodnik „BZ”, pisząc, że w obecnej chwili nie ma żadnych powodów, aby filmować sztukę komunisty Brechta. Zobaczymy, czy mimo tru-

Miłośników talentu zmarłego przedwcześnie Gerarda Philipe uciechy wiadomości, że Roberto Enrico przystępuje do realizacji obrazu poświęconego temu artyście. Enrico uzyskał już zgodę żony Gerarda i w najbliższym czasie przystąpi do nakręcania zdjęć.

Ulubiony aktor amerykański, którego podziwialiśmy m. in. w „Trapezie”, „Karmazynowym piracie” i „Uczniu diabła” — Burt Lancaster nagro-

FRASZKA

JERZY OLCZYK

Pij wodę

Kosmonauta Schirra zaczął narzekać, że robi mu się ciepło. Temperatura w skafandrze podniosła się do 28 stopni C.

(Z prasy)

Dwudziestego wieku kosmiczne kłopoty: na dole zimna wojna, w górze siódme poty.



Scena z koreańskiego filmu „Córka gejszy” w reżyserii Jun Jong — Gu.

dzony na tegorocznym festiwalu weneckim za najlepszą rolę męską, wystąpi w nowym filmie reż. Paolo Pasoliniego pt. „Dziki ojciec”. Jest to opowieść o przyjaźni białego nauczyciela z młodym Murzynem. Pienerzy filmowane będą w Afryce.

Ekipa realizatorska „Mosfilmu” z reż. Sergiuszem Bondarcukiem na czele rozpoczęła już zdjęcia do kolorowego filmu panoramicznego wg powieści Lwa Tołstoja „Wojna i pokój”. Bardzo interesujące jest to, że rolę Piotra Bezuchowa gra sam Sergiusz Bondarczuk, którego kreację

czciwością czuwają sami widzowie. Kino to pracuje bez manka i plany swe wykonuje zawsze z nadwyżką. Ciekawe, czy taki eksperyment „chwyciłby” u nas?

Poza tym sygnalizujemy, że po długich oczekiwaniach dotarł na ekran kina „Swit” amerykański film z Dzikiego Zachodu pt. „Rio Bravo”. Mammy okazje obejrzeć również egzotyczny obraz „Córka gejszy”, zrealizowany w Japonii — jak sugeruje tytuł — lecz w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

(dr)

Kącik filatelistyczny

25-lecie Stronnictwa Demokratycznego

Dziś w naszym kąciaku zamieszczamy znaczek wydany przez Pocztę Polską z okazji 25-lecia Stronnictwa Demokratycznego. Znaczek jest koloru czerwonego z czarnym rysunkiem kamienicy Książąt Mazowieckich mieszczącej się w Rynku Starego Miasta w Warszawie — oraz biały rysunek godła Stronnictwa. Wartość znaczka wynosi 60 groszy.

Jako ciekawostkę dodajemy, że w 25-rocznicę powstania Stronnictwa Demokratycznego została wmurowana — obok wejścia do budynku Książąt Mazowieckich — tablica pamiątkowa z napisem: „W tym domu w dniu 16 października 1937 r. odbyło się

pierwsze posiedzenie Klubu Demokratycznego, z którego powstało Stronnictwo Demokratyczne. 16. X 1937 r.”.

kp



HUMOR — rys. B. Dziekan



— Walczak, znowu spóźniłeś się na lekcję...
— Na naukę nigdy nie jest za późno — panie profesorze.

— Powiedzmy, że otrzymaliście w bm. 2.500 zł pensji i 2.300 zł za oszczędność koks — ile będziecie mieli razem?
— Ja nie — panie profesorze — wszystko oddaję żonie...



TYTUŁ: „HUMANIZACJA PRACY A FUNKCJA SPOŁECZNA SZKOŁY”
AUTOR: I SZANIAWSKI
TREŚĆ: Praca omawia problem wykształcenia politechnicznego i doświadczenia zebrane w tym zakresie w NRD i w

ZSRR. Autor jest kierownikiem Zakładu Kształcenia Politechnicznego przy Uniwersytecie Warszawskim. Cena 25 zł.

TYTUŁ: „KRZYŻ I STRZAŁA”
AUTOR: A. MALIZ
TREŚĆ: Powieść z dziejów młodej wojny. Akcja toczy się na terenie Niemiec w zamaskowanej fabryce pracującej dla frontu. Autor porusza problem przeobrażenia człowieka, który początkowo nie interesował się zupełnie polityką, pod wpływem jednak zła, jakie rodzi faszyzm, podejmuje z nim walkę. Cena 10 zł.

TYTUŁ: „KOLOROWE KAMYCZKI”
AUTOR: A. ANTONOW
TREŚĆ: Opowiadania te zostały napisane w latach 1954—1960. Bohaterem ich jest młody radziecki. Pisarz zajmuje się problemami etyki, moralności, miłości i przyjaźni. Cena 12 zł.

TYTUŁ: „KASZTANOWY DOM”
AUTOR: G. GULIA
TREŚĆ: Powieść napisana w formie pamiętnika młodej nauczycielki języka rosyjskiego w wiośce abchaskiej. Notuje ona swoje wrażenia i obserwacje na temat pracy zawodowej, uwagi o obyczajach i psychice abchaskich górali, refleksje o życiu i przyjaźni. Cena 12 zł.

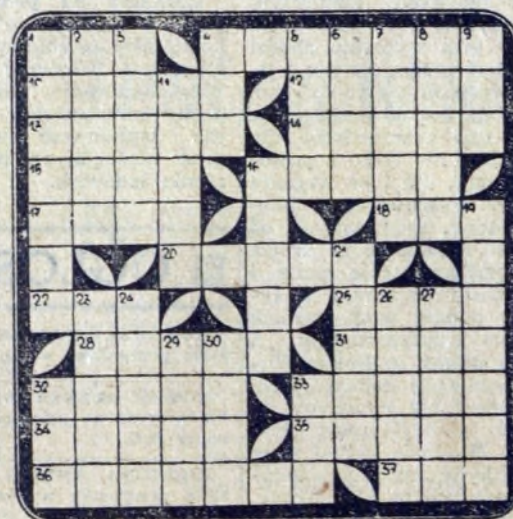
WSZYSTKIE TE POZYCJE ZOSTAŁY WYDANE PRZEZ „KSIĄZKĘ I WIEDZĘ”.

(bs)

Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. powoduje zatory na rzece w czasie wiosennych roztopów, 4. potrawa mięsna, przyrządzana przeważnie na ostro, 25. główny składnik powietrza, 28. jeden z najważniejszych portów japońskich, 31. narzuca na tapczan, 32. zona króla



10. półksiężyc z piekarni, 12. mitologiczny koń skrzydlaty, symbol polotu poetyckiego, 13. najmniejsze cząstki pierwiastków chemicznych, 14. z powodzeniem zastępuje wełnę, 15. kryjówka podziemna, 16. chłosta w dawnych czasach, 17. dzisiejsza Persja, 18. nagi na obrazie, 20. prawa dopływ Sanu, 22. oplaca się

na granicy, 25. główny składnik powietrza, 28. jeden z najważniejszych portów japońskich, 31. narzuca na tapczan, 32. zona króla

Latynusa opisana w „Eneidzie” przez Wergilusza, 33. czekoladka nadziewana, 34. rzeka przepływająca przez Jezioro Genewskie, 35. wszakże, jednakże, wszelako, 36. rozrusznik w samochodzie, 37. skrót łaciński spotykany na receptach, po polsku oznacza „weź”.

PIONOWO: 1. krawędź, skraj,

brzeg, 2. obracająca się część maszyny elektrycznej, 3. rynek w miastach starogreckich, 4. waga musza bokserów w terminologii obcojęzycznej, 5. wezwanie skierowane do społeczeństwa, 6. apartament więzienny, 7. pieczenie w gardle, będące wynikiem nadkwasoty żołądka, 8. naszyjnik z pereł, 9. zdrobniałe imię żeńskie, 11. kochanek, 16. jeszcze nie mężatka, 19. angielski parowiec pasażersko-pocztowy, który zatonął na skutek zderzenia się z górą lodową w 1911 roku, 21. wolne miejsce w pracy, 23. hałas, loskot, raban, 24. trzonek narzędzia, 26. miasteczko położone u ujścia Skawy do Wisły, 27. jedno z miast wojewódzkich, 29. olejek z róż, 30. dbaj o niego na spodniach, 32. sztuka po łacinie, 33. lokal gastronomiczny.

SZYFROGRAM

Należy odgadnąć wyrazy według podanych niżej określeń i podstawić je pod obok stojące liczby. Po uszeregowaniu wszystkich liter odgadniętych słów w kolejności od 1 do 64, odczytać rozwiązanie — sentencję Gottholda Lessinga.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. ludowe kobiece nakrycie na głowę: 7 — 31 — 50 — 22 — 2 — 34 — 58.
2. kartofel: 4 — 13 — 16 — 25 — 1 — 28 — 47 — 56.
3. obiekt zainteresowań bibliofila: 11 — 52 — 6 — 14 — 55 — 44 — 62.
4. mowa narodu: 42 — 32 — 8 — 26 — 51.
5. egzystencja: 15 — 64 — 18 — 23 — 39.
6. naczynie hutnicze do topienia metali: 38 — 60 — 40 — 53 — 3 — 5.

7. pleban: 17 — 12 — 45 — 54 — 30 — 19.
8. ziola lecznicze: 37 — 49 — 29 — 33 — 24.
9. sposób postępowania powożeniem: 36 — 27 — 10 — 35 — 59 — 43 — 46.
10. pisarz radziecki, autor powieści „Szosa wołokolamska”: 9 — 20 — 48.
11. duża wyspa na południu od Celebesu: 61 — 57 — 63 — 41 — 21.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 2. XI br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali bezbłędne odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci

BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

NAGRODY ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMAJĄ:

1. Zbigniew DZIUBA, Nowa Huta, osiedle Uroczę 1/4; 2. Edward MORAWIEC, Zawiercie, ul. Duracza 3; 3. Agnieszka POTOK, Nowa Huta, Centrum „C” bl. 1/52; 4. Bolesław REPETOWSKI, Nowa Huta, Wzgórze Krzesławickie 35/53; 5. Zuzanna SIERADZKA, Nowa Huta, Czyżyny, ul. Centralna 2/46; 6. Andrzej SKARZYŃSKI, Nowa Huta, osiedle Krakowiaków 2/23; 7. Zofia WILKOLEK, Nowa Huta D-31, bl. 2/132.

MODA



Zimno? Więc proponujemy czapkę z misia. Nielatwo go dostać, ale dla chcącego... nic jest niemożliwe. Jako uzupełnienie i odpowiednik czapeczki naturalnie cały miś, tj. płaszcz w kolorze jak wyżej, tj. czapeczki. Jeśli jeszcze do tego stać nas na naszyjnik widoczny na załączonym obrazku, to idealny zimowy na rok 1962/63 zostanie osiągnięty.